NARADY | **GOSPODARKA** | **SPOTKANIA** | **WYDARZENIA** | **DYPLOMACJA** | **SPORT**

★ Wczoraj w Łodzi obradowało plenum WKZZ. Przemówienie podczas konferencji wygłosił Wł. Kruczek.

★ Prezydium Rządu omówiło kilka ważnych problemów mających na celu uzdrowienie gospodarki.

★ I sekretarz KŁ PZPR oraz przewodniczący ZG ZMS spotkali się wczoraj z młodzieżą.

★ Na żądanie armii rząd turecki podał się do dymisji. Armia groziła rebelią.

★ W Berlinie zach. odbyła się kolejna runda rozmów między senatem Berlina zach. i NRD.

★ Sport łódzki w ocenie wiceprzew. GKKFiT — J. Rutkowskiego.

★ Dziś mecz Szwajcaria — NRD.

A

Cena 50 gr

Łódź, sobota 13 marca 1971 roku

Rok XXVII Nr 61 (7033)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza warszawskiej organizacji partyjnej

Z udziałem 431 delegatów reprezentujących 122-tys. stołeczną organizację partyjną rozpoczęła się w piątek po południu dwudniowa warszawska konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR.

W obradach, na które przybył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek bierze również udział kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — Zdzisław Żandarowski.

Referat egzekutywy, omawiający podstawowe kierunki pracy warszawskiej organizacji partyjnej w najbliższych dwóch latach, wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW — Józef Kępa.

W Pakistanie sytuacja nadal napięta

Sytuacja w Pakistanie pozostaje nadal napięta i niejasna. Przywódca wschodniopakistańskiej ligi „Awami" M. Rahman nadal obstaje przy swych żądaniach szerokiej autonomii. W ramach posunięć zmierzających do przełamania impasu, przybył do Dhaki przywódca zachodniopakistańskiej ligi „Awami", Khurshid. Oczekiwane jest rychłe przybycie tam prezydenta Yahij Khana. Trwa nadal ewakuacja obywateli zagranicznych z Pakistanu Wschodniego, podczas gdy Bengalczycy masowo opuszczają Pakistan Zachodni w obawie przed rozruchami.

Zadania łódzkich związkowców w procesie odnowy

Z udziałem przewodniczącego CRZZ Władysława Kruczka rozszerzone plenum WKZZ w Łodzi

W każdym przedsięwzięciu decyduje człowiek, jego praca i zaangażowanie, zrozumienie potrzeb i interesów środowiska oraz kraju. Tak można byłoby określić myśl przewodnią wczorajszych obrad plenarnych WKZZ, przedstawicieli ponad 760-tysięcznej rzeszy związkowców Łodzi i województwa. W obradach, obok członków związkowego plenum oraz przewodniczących rad zakładowych z większych zakładów pracy uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — **W. Kruczek**, sekretarz CRZZ — **I. Sroczyńska**, I sekretarz KW PZPR — **J. Muszyński**, sekretarz KŁ PZPR — **J. Lorens**, sekretarz Prez. RN m. Łodzi — **M. Jeżewska** i wiceprzewodniczący Prez. WRN — **M. Augustyniak.**

Do tego właśnie osobistego zaangażowania się w konkretne działanie na rzecz istotnych problemów nurtujących ludzi w miejscu pracy i zamieszkania nawiązała w swoim referacie przewodnicząca WKZZ — A. Mroczkowska, omawiając na wstępie do dyskusji najważniejsze zadania działaczy związkowych w obecnym okresie po VIII Plenum KC partii i XXI Plenum CRZZ. Podstawą tego działania winna być troska o możliwie najlepsze zaspokajanie potrzeb mas pracujących w zakresie spraw socjalno-bytowych i ideowo-wychowawczych, o kształtowanie prawidłowych norm współżycia społecznego. Nie da się tego osiągnąć bez zmiany starego i wprowadzania nowego stylu działania, bez odejścia od zbiurokratyzowanych i sformalizowanych metod pracy, bez bezpośredniego współdziałania działaczy związkowych z klasą robotniczą w rozwiązywaniu nurtujących ludzi problemów. Ze strony nowych władz partyjnych i rządowych mamy już wiele przykładów takiego właśnie nowego stylu pracy. Chodzi teraz o to, aby styl ten stał się metodą postępowania wszystkich ogniw społecznych i administracyjnych w terenie.

Potrzebę takich metod pracy podkreślali wszyscy zabierający głos dyskutanci, ilustrując to konkretnymi przykładami z terenu. Nawiązując do niedawnej przeszłości wskazywano na przyczyny powodujące rozżalenie i niezadowolenie, na zaniedbania i niedostrzeganie wielu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Więcej atrakcyjnych konserw rybnych

Przemysł rybny wyprodukuje w tym roku ogółem 25 tys. ton konserw, tj. o 1.700 ton więcej niż w ub. roku. Prawie połowę ogólnej ilości stanowić mają najbardziej poszukiwane ryby w oleju, a wśród nich również konserwy szprotowe.

Ukaże się w sprzedaży kilkanaście nowych rodzajów konserw, których próbne partie zasilą sklepy zwłaszcza delikatesowe. Będą to m. in. różnego rodzaju filety śledziowe z ostroboka, filety z makreli i alozy (odmiana śledzia). Zapowiedziano rozpoczęcie produkcji filetów śledziowych w lekkim i praktycznym opakowaniu w postaci torebek z folii aluminiowej. Tych nowości ma być prawie 800 ton.

Oddziały sajgońskie w „planowym" odwrocie

Jak donosi Agencja Reutera w korespondencji z Laosu, wojska reżimu sajgońskiego po wycofaniu się w czwartek z miasta Sepone opuściły następnego dnia położoną w odległości 5 km główną bazę wsparcia ogniowego, Sophię; z położonej dalej na wschód bazy Liz wyszła już większość znajdujących się tam oddziałów.

Jak zaznacza korespondent Reutera, szybkie wycofanie się z Sepone wskazuje, że armia sajgońska ograniczyła cele, jakie stawiała sobie w początkach agresji na Laos. Sajgońscy oficerowie mówili początkowo o poważnej konfrontacji z przeciwnikiem — ewentualnie nawet na skalę Dien Bien Phu w 1954 r. — oczywiście przy wsparciu lotnictwa amerykańskiego.

Od tego jednak czasu zaszły zmiany. W czasie operacji laotańskiej — pisze korespondent — siły sajgońskie straciły przeszło jedną szóstą swych efektywów oraz dwie ważne pozycje (wzgórza nr 30 i 31).

Sajgon obawia się kontrataku, gdyż pociągnąłby on za sobą dla wojsk południowowietnamskich tak duże straty, że odbiłoby się to na morale zarówno wojska, jak i ludności cywilnej.

Rozmowy NRD — Berlin zach.

Piątkowe spotkanie między sekretarzem stanu Guenterem Kohrtem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD a przedstawicielem Senatu Berlina zachodniego Ulrichem Muellerem rozpoczęło się o godzinie 10 i zakończyło o godz. 14.

Rzecznik Senatu Berlina zachodniego odczytał dziennikarzom komunikat, z którego wynika, że obie strony postanowiły kontynuować rozmowy możliwie w jak najszybszym terminie. Jak stwierdza komunikat, następna runda rozmów na tematy interesujące obie strony w rundzie ma się odbyć w stolicy NRD.

Burmistrz Berlina zachodniego Klaus Schuetz, wypowiadając się wobec dziennikarzy na temat ostatniej rundy rozmów, określił perspektywy uregulowania sprawy wizyt w czasie Świąt Wielkanocy jako korzystne.

12 bm. w 15 rocznicę śmierci Bolesława Bieruta delegacje KC PZPR i NK ZSL a także przedstawiciele społeczeństwa złożyli wieńce i wiązanki kwiatów na grobie tego wybitnego działacza robotniczego.

CAF — Szyperko — telefoto

Z udziałem I sekretarza KŁ PZPR — B. Koperskiego i przewodniczącego ZG ZMS A. Żabińskiego

Spotkanie aktywu łódzkiej organizacji ZMS

Wczoraj odbyło się spotkanie aktywu łódzkiej organizacji ZMS z I sekretarzem KŁ PZPR — Bolesławem Koperskim i przewodniczącym Zarządu Głównego ZMS — Andrzejem Żabińskim.

Zabierając głos w czasie spotkania I sekretarz KŁ PZPR B. Koperski wskazał na konieczność uregulowania niektórych problemów związanych z rolą organizacji ZMS w miejscu pracy. I tu również wiele zależy od samej młodzieży. Młodzież ma swój bardzo poważny udział w produkcji i od jej pracy zależy wzmacnianie autorytetu organizacji. KŁ PZPR będzie się zajmował sprawami udziału młodzieży w życiu miasta niejednokrotnie. Jednakże od aktywnej postawy ZMS-owców zależy nie tylko sama produkcja w zakładzie, ale także odpowiednio zorganizowany wypoczynek po pracy.

Na zakończenie spotkania zabrał również głos przewodniczący ZG ZMS A. Żabiński. Odbyła się także miła uroczystość wręczenia kilkunastu kandydatom legitymacji ZMS-owskich. A. Żabiński wręczył wczoraj Elżbiecie Radomskiej — przewijaczce z oddziału produkcji końcowej ZPB im. 1 Maja — 50-tysięczną legitymację łódzkiej organizacji ZMS. Legitymację o numerach 49999 otrzymała studentka II roku Politechniki Łódzkiej Małgorzata Bednarska, a legitymację o numerze 50001 pracownik ZPB im. Dzierżyńskiego Henryk Wojtasik.

(J. kr.)

Odznaczenie Stuarta Rossa

Amerykański lunonauta Stuart Rossa otrzymał w piątek odznakę „Skrzydła Astronauty" oraz medal DC. („Distinguished Service") za wybitne osiągnięcia przy pełnieniu obowiązków pilota kabiny dowodzenia w czasie lądowania „Apollo-14" na Księżycu.

Potężna lawina zatarasowała drogę do Morskiego Oka

Po obfitych opadach śnieżnych i zadymkach, 12 bm. na Podhalu wystąpiły trudności komunikacyjne, szczególnie na lokalnych tatrzańskich drogach. Na drogę wiodącą z Zakopanego do Morskiego Oka spadła wielka lawina śnieżna z tzw. Żlebu „Zandarmerii", co spowodowało całkowitą przerwę w komunikacji. Na szczęście obeszło się bez wypadków.

W godzinach południowych nad Tatrami zaświeciło słońce, jednocześnie wystąpiło dalsze niebezpieczeństwo lawin w całych górach.

132 „Starfighter" uległ katastrofie

132 z kolei „Starfighter" należący do 33 pułku myśliwskiego Bundeswehry rozbił się nad Sardynią. Pilot który się katapultował, odniósł jedynie nieznaczne obrażenia. Samolot odbywał lot ćwiczebny. Jest to piąta katastrofa zakończona całkowitym zniszczeniem samolotu tego typu w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

★ Reorganizacja skupu zwierząt rzeźnych
★ Wydobycie piasku podsadzkowego
★ Gospodarka paliwowo-energetyczna
★ Środki na organizację nowych miejsc pracy

Posiedzenie Prezydium Rządu

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Na wniosek ministra przemysłu spożywczego i skupu rozpatrzono projekt uchwały nowelizującej obecnie obowiązujące zasady organizacji skupu zwierząt rzeźnych i produktów zwierzęcych.

Na wniosek ministra górnictwa i energetyki oraz Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powzięto decyzję w sprawie poszerzenia terenów przeznaczonych pod odkrywkową eksploatację złóż piasku podsadzkowego w latach 1971—1985. Realizacja postanowień decyzji pozwoli na zwiększenie dostaw niezbędnych dla kopalń węgla ilości piasku podsadzkowego przy jednoczesnym uwzględnieniu innych potrzeb gospodarki narodowej.

Prezydium Rządu podkreśliło znaczenie należytej rekultywacji terenów wyeksploatowanych przez odkrywki piaskowe.

Podjęta decyzja w sprawie wyodrębnienia planów poprawy gospodarki paliwowo-energetycznej w zakładach przemysłowych w latach 1971—1975 ma na celu usprawnienie technologii produkcji, a w rezultacie — uzyskanie dodatkowych oszczędności paliw i energii.

Prezydium Rządu dokonało oceny realizacji przedsięwzięć zapewniających osiąganie projektowanych zdolności produkcyjnych przez obiekty resortu przemysłu ciężkiego, oddane do użytku w latach 1969—1970.

Powzięto decyzję o wydzieleniu środków na zorganizowanie w 1971 r. dodatkowych miejsc pracy, w szczególności dla kobiet. Wydzielone środki będą przeznaczane przede wszystkim na zwiększenie zmianowości w istniejących już zakładach produkcyjnych, usługowych i handlowych, zakupy maszyn i urządzeń technologicznych, wykorzystywanie surowców miejscowych i wtórnych oraz organizację pracy nakładczej — w celu zwiększenia opłacalnej produkcji towarów poszukiwanych na rynku, a także poprawy usług.

Armia turecka grozi rebelią

Rząd w Ankarze podał się do dymisji

Premier Turcji, Suleyman Demirel i członkowie jego gabinetu podali się w piątek do dymisji. Decyzja ta zapadła na posiedzeniu rządu, na którym dyskutowano nad proklamacją domagającą się utworzenia „nowego i silnego rządu", a podpisaną przez szefa sztabu generalnego Turcji oraz dowódców trzech rodzajów broni — armii, lotnictwa i marynarki. Proklamacja została przekazana cztery godziny wcześniej prezydentowi Turcji Cevdetowi Sunavowi i przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego i senatu.

W proklamacji transmitowanej przez radio ankarskie — wyżsi oficerowie sił zbrojnych Turcji poinformowali o zamiarze przejęcia władzy w kraju, jeśli nie zostanie utworzony bez zwłoki nowy rząd zdolny „do położenia kresu anarchii w kraju".

Według doniesień zachodnich agencji prasowych na ulicach Ankary pojawiły się ciężarówki z wojskiem. Armia turecka została postawiona w stan gotowości.

W Ankarze zakomunikowano oficjalnie, iż prezydent Turcji przyjął dymisję rządu i — zgodnie z konstytucją — zwrócił się do dotychczasowego premiera Demirela, by pełnił funkcje szefa rządu do czasu powstania nowego gabinetu.

Działacze gospodarczy z NRF w Polsce

W Warszawie przebywa z tygodniową wizytą grupa działaczy gospodarczych NRF z prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Hanowerze, dr Philipem von Bismarckiem na czele. Przedstawiciele życia gospodarczego NRF odbywają rozmowy z Polską Izbą Handlu Zagranicznego oraz polskimi organizacjami gospodarczymi w sprawie rozwoju kooperacji przemysłowej między obu krajami.

Przewodniczący grupy przyjęty został przez szereg kierowniczych osobistości naszego życia gospodarczego i MSZ.

Współpraca dziennikarzy PRL i WRL

12 bm. w Warszawie nastąpiło podpisanie umowy o współpracy na 1971 r. między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich a Krajowym Związkiem Dziennikarzy Węgierskich.

Oba stowarzyszenia będą kontynuować i rozszerzać wymianę między przedstawicielami redakcji obu krajów. Szczególny akcent położono w umowie na kontakty dziennikarzy polskich i węgierskich reprezentujących prasę zakładową.

Plaga wilków w Słowacji

W rozległych lasach wschodniosłowackiego okręgu Humienne pojawiły się watahy wilków. Wyrządzają one znaczne szkody w dobytku miejscowych chłopów. Na prośbę mieszkańców wielu wsi zarządzono polowanie na wielką skalę. Zabito wiele wilków, w tym 4-letniego basiora o wadze 45 kg.

Rozpoczyna się dyskusja nad projektem ustawy o zwalczaniu pasożytnictwa

Zgodnie z życzeniami społeczeństwa, które domagało się położenia kresu pasożytnictwu społecznemu — powstał projekt ustawy o jego zwalczaniu. Zgodnie również z życzeniami społeczeństwa projekt poddany zostaje powszechnej dyskusji. Będzie ona miała formę spotkań konsultacyjnych, które organizuje Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w większych zakładach pracy. Prelegentami będą prawnicy środowiska łódzkiego.

Wczoraj odbyła się narada robocza prelegentów (w Sądzie Wojewódzkim dla m. Łodzi) prowadzona przez prezesa sądu — J. Gawrońskiego. Uczestniczyli w niej również: dyr. departamentu kadr Ministerstwa Sprawiedliwości — Z. Ziemba oraz przedstawiciele Generalnej Prokuratury i Komendy Głównej MO — E. Kostro i J. Sierant.

Zgodnie z ustalonym terminarzem — odbędzie się w marcu 25 spotkań w zakładach pracy i 7 spotkań środowiskowych. Pierwsze trzy odbędą się w poniedziałek: w Klubie Dziennikarza (środowiskowe), w ZPDz „Olimpia" i ZPO im. Fornalskiej.

Spotkania konsultacyjne rozpoczęły się już w województwie łódzkim. W czwartek nad projektem ustawy dyskutowała załoga Chemostalu w Skierniewicach, wczoraj załoga F-ki Mebli Giętych w Radomsku i pracownicy PKP w Kutnie, w poniedziałek dysputa konsultacyjna odbędzie się w cementowni w Działoszynie. Uwagi zebrane w trakcie dyskusji przekazane zostaną komisji sejmowej i następnie rozpoczną się przygotowania do ostatecznej redakcji ustawy. (tar.)

Nie będzie transmisji z Igrzysk Olimpijskich w Sapporo?

Na zakończonej niedawno w Budapeszcie 45 sesji Rady „Interwizji" omawiano sprawy transmisji z Igrzysk Olimpijskich w Sapporo (luty 1972 r.) i Monachium (przełom sierpnia i września tego roku). Niestety, wobec wygórowanych żądań finansowych zarówno organizatorów, jak też organizacji łączności — większość krajów należących do „Interwizji" zamierza zrezygnować z transmitowania bezpośrednich sprawozdań z Igrzysk Zimowych. Transmisja z Sapporo kosztowałaby nas dwa razy tyle, co z Igrzysk Letnich w Monachium.

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła i ma być podjęta w najbliższym czasie. Jednym z argumentów przemawiających za rezygnacją jest — oprócz wygórowanych kosztów w dewizach — także niekorzystny czas transmisji. Byłyby one przekazywane w godzinach nocnych i wcześnie rano, o godz. szóstej. W związku z tym np. „Eurowizja" odbierać je będzie dopiero po południu — a więc z dużym opóźnieniem.

Przygotowania do transmisji z Igrzysk Letnich w Monachium są już w pełnym toku. Będziemy stamtąd oglądać sprawozdania ze wszystkich interesujących nas konkurencji olimpijskich.

Z innych postanowień 45 sesji warto odnotować przyjęcie nowego sygnału dźwiękowego „Interwizji", który wprowadzony zostanie przez wszystkie telewizje w początku maja br. Skomponował go specjalnie dla „Interwizji" wybitny kompozytor radziecki Dymitr Szostakowicz. Projektuje się też zastąpienie używanych obecnie plansz fotograficznych, zapowiadających programy interwizyjne poszczególnych krajów — jedną wspólną dla wszystkich TV planszą graficzną.

Plenum WKZZ w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

istotnych spraw i potrzeb ludzi pracy, na warunki które uniemożliwiały niejednokrotnie aktywowi społecznemu skuteczną ingerencję na rzecz załatwiania zgłaszanych przez załogi postulatów.

Jeszcze dziś, mimo uchwał i zaleceń nowego kierowniotwa partii i rządu, nie brak w terenie przykładów łamania zasad demokracji w zakładach pracy. Przykładem na to — jak podano w dyskusji — jest choćby **dyrekcja Łódzkiej Fabryki Urządzeń Budowlanych, która już po ukazaniu się listu Sekretariatu KC PZPR zalecającego m. in, sprawiedliwy podział nagród i premii, sama dokonała w styczniu br. podziału premii eksportowej bez udziału samorządu robotniczego i rady zakładowej, premiując szczególnie wysoko kierowników.**

Zabierając na zakończenie dyskusji głos przewodniczący CRZZ — **W. Kruczek** ostro napiętnował tego rodzaju przejawy niepraworządności, wskazując na konieczność wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych naruszenia norm demokratycznego współżycia w przedsiębiorstwie. Mówca nawiązując do poruszonych przez dyskutantów spraw, uwag i postulatów w serdecznych i bezpośrednich słowach omówił sytuację i potrzeby klasy robotniczej regionu łódzkiego podkreślając jednakże potrzebę zrozumienia tego, iż od razu nie da się odrobić wszystkich naraz zaległości. Przedstawiając konkretny program rządu polepszania sytuacji zaopatrzeniowo-rynkowej w obecnym pięcioleciu, omówił wysiłki jakie podejmuje się dla zwiększenia mięsnej masy towarowej na rynku oraz innych artykułów konsumpcyjnych. **W programie rządowym odrabiania zaniedbań i zaległości została również uwzględniona Łódź oraz wnikliwie rozpatrywane są przez komisje postulaty łódzkich załóg robotniczych, 25 mld zł wydatkowanych przez nowe władze partyjno-rządowe na pokrycie potrzeb najniżej zarabiających, oraz zwiększenie siły nabywczej ludności przez anulowanie grudniowej podwyżki cen — wymaga jednakże równowagi budżetowej w postaci zwiększonej produkcji towarów, co zapewnić można tylko przez sumienną i wydajną pracę.**

Oceniając wysoko poziom i zaangażowanie dyskusji, przewodniczący CRZZ **W. Kruczek** jak również i sekretarz KŁ **J. Lorens** w gorących słowach zwrócili się do związkowców łódzkich, do robotników regionu łódzkiego o zaufanie i pomoc w postaci zdyscyplinowanej, dobrej pracy na każdym stanowisku roboczym, o zrozumienie, że w interesie nas wszystkich pomoc ta jest nieodzowna. (wyrz.)

Odłożono wysirzelenie „Super IMP"

Z powodu usterek technicznych, wykrytych w rakiecie nośnej, odroczono zapowiedziane na dziś wystrzelenie z Przylądka Kennedy'ego sztucznego satelity naukowego USA noszącego nazwę „Super IMP". Ten sztuczny satelita będący małym laboratorium fizycznym w kosmosie, ma dostarczać informacji na temat wybuchów na Słońcu, fal radiowych, promieni kosmicznych i innych zjawisk. Jego wystrzelenie prawdopodobnie odbędzie się jutro.

Optymistyczne tony

(Korespondencja z Berlina)

Ostatnie tygodnie rokowań ambasadorów czterech mocarstw na temat uregulowania problemów Berlina zachodniego przyniosły wyraźnie zarysowaną możliwość pozytywnego załatwienia tej kwestii. Optymizm ten wynika z faktu, iż ambasadorowie Związku Radzieckiego i Francji w swoich wypowiedziach potwierdzili osiągnięcie postępu w prowadzonych rozmowach. Podobną opinię wyraził również ambasador Wielkiej Brytanii.

Zachodnioberliński dziennik „Telegraph" w komentarzu poświęconym obecnemu etapowi rokowań stwierdził: „Samo porozumienie w aktualnym stanie rozmów czteromocarstwowych jest tylko kwestią czasu". Komentator dziennika zwrócił w związku z tym uwagę, że układy NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską stworzyły atmosferę zaufania, co jest ważnym czynnikiem dla stworzenia poczucia bezpieczeństwa w Europie.

Nie bez znaczenia jest także fakt, iż Związek Radziecki już w 1955 r. zawarł z NRD układ gwarantujący jej pełnię suwerennych praw. Ta decyzja wyznacza określone miejsce w świecie naszego zachodniego sąsiada i jednocześnie wskazuje, że nie można osiągnąć trwałego porozumienia w sprawie Berlina zachodniego leżącego na terytorium NRD, jeśli będzie się ignorować prawa tego państwa w decydowaniu o losach Berlina zachodniego.

Rokowania czteromocarstwowe zbiegają się w czasie z wyborami do Senatu Berlina zachodniego, które zostaną przeprowadzone 14 bm. W tej sytuacji, kiedy to problem Berlina zachodniego znajduje się w centrum uwagi światowej opinii publicznej, wyniki wyborów będą miały zapewne szerszy wydźwięk polityczny.

Z postępów rozmów niezadowoleni są tylko Amerykanie. Zdaniem waszyngtońskiego korespondenta DPA Departament Stanu USA jest rozczarowany bilansem ostatniej rundy rozmów czteromocarstwowych. Zaprzecza to w sposób oczywisty wypowiedziom ambasadorów pozostałych mocarstw.

Takie stanowisko Amerykanów niepokoi te koła w NRF i w Berlinie zach., które wychodząc z realistycznych przesłanek pragną uregulować problem tego miasta. Jak doniósł paryski dziennik „Le Figaro" w czasie wtorkowego spotkania Egona Bahra z ambasadorami trzech mocarstw zachodnich podobno zwrócił on uwagę na nieustępliwe stanowisko mocarstw zachodnich, a w szczególności USA. Niezależnie od tego, ile jest prawdy w tego rodzaju pogłoskach faktem jest, że Amerykanie zajmują w czasie rokowań nierealistyczne stanowisko co hamuje postęp rokowań. Takie stanowisko Stanów Zjednoczonych odpowiada chadeckiej prawicy, która obawia się, iż sukcesy w rozmowach mogłyby wpłynąć na wynik wyborów w Berlinie zach., zwiększając ilość głosów oddanych na SPD. (TD)

Cele palestyńskiej walki

Bohaterska walka narodu palestyńskiego przeciwko okupacji izraelskiej, godna postawa Palestyńczyków i ich cierpienia na obszarach zagarniętych przez izraelskiego agresora i w obozach wygnańców i uchodźców, historyczne podobieństwo losów Polaków do losu Palestyńczyków — to wszystko sprawia, że patrzymy na sprawy palestyńskie z uczuciami solidarności i troski.

Z wielkim niepokojem polska opinia publiczna śledziła wybuch walk w Ammanie we wrześniu ub. roku. Potępialiśmy masakry, jakich „w imię prawa i porządku" dopuszczały się na ludności obozów i dzielnic palestyńskich Ammanu, Saltu, Dżeraszu i Irbidu wojska kierowane przez rząd wojskowy króla Husajna. Z obawą patrzyliśmy na wynikające z konfrontacji w Jordanii niebezpieczeństwo umiędzynarodowienia się konfliktu i z ulgą powitaliśmy porozumienie kairskie z 27 września 1970 r. Porozumienie to było wyrazem zwycięstwa rozsądku nad uczuciami, troski o życie niewinnych kobiet, dzieci i starców — z jednej strony, z drugiej zaś — efektem zabiegów o utrzymanie zbrojnej siły palestyńskiej jako poważnego czynnika politycznego i militarnego, który może i powinien odegrać poważną rolę w konflikcie bliskowschodnim, a przede wszystkim zapewnić realizację słusznych aspiracji narodu palestyńskiego do posiadania własnej ojczyzny i państwowości.

Istniało wiele czynników, które pozwalały mieć nadzieję, że działalność arabskiej komisji nadzoru zdoła doprowadzić do usunięcia źródeł i przyczyn konfliktów w Jordanii zgodnie z wolą obu stron, tj. deklarowanym poszanowaniem porządku państwowego w Jordanii, a jednocześnie z zachowaniem zwartości szeregów fedainów i ich prawa do walki. Ataki i prowokacje ze strony niezdyscyplinowanych elementów w szeregach armii jordańskiej, a zwłaszcza wojsk beduińskich, bądź poczynania prawicowych i reakcyjnych ugrupowań w dowództwie tej armii napotykały ze strony Komitetu Centralnego Wyzwolenia Palestyny na słuszny odpór, podobnie jak sporadyczne wypadki braku dyscypliny we własnych szeregach fedainów.

Stosunek do bojowników palestyńskich jakiejkolwiek strony trzeciej — to znaczy bratnich krajów i społeczeństw arabskich, a także krajów zainteresowanych rozwojem sytuacji na tym terenie, opiera się na zasadzie nieingerowania w wewnętrzne sprawy ruchu. Jeśli jednak w łonie jego istnieją różne, często sprzeczne ze sobą tendencje, w wyniku czego skrajne organizacje nie chcą podporządkować się ogólnej linii wypracowanej przez organy zwierzchnie, jak Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Wyzwolenia — niektóre rządy arabskie nie ukrywają swego krytycyzmu. Nie spotkała się z aprobatą polityka Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, kierowanego przez dr George Habbasza, polityka rozszerzania walki poza obszar bezpośredniej konfrontacji z okupantem i akcji zagrażających bezpieczeństwu cywilnej komunikacji powietrznej.

VIII sesja Palestyńskiej Rady Narodowej, która miała być poświęcona sprawie ujednolicenia szeregów fedainów, przyniosła jedynie częściowe wyniki. Zapowiedziano wprawdzie ponownie kroki na rzecz zbliżenia stanowisk, ale wskutek postawy niektórych, zawsze tych samych, organizacji i działaczy, do pełnego zjednoczenia ruchu nie doszło.

Za jeden z większych sukcesów obrad VIII sesji Rady wielu jej uczestników uznało kategoryczne odrzucenie nawet dyskusji nad ewentualnością utworzenia (w wypadku gdyby międzynarodowe wysiłki zdołały zmusić Izrael do opuszczenia arabskich terytoriów okupowanych) państwowości palestyńskiej na terenach Cisjordanii. Rada potwierdziła, że celem walki palestyńskiej jest wyzwolenie całej Palestyny i w następstwie utworzenie wielonarodowego państwa demokratycznego, laickiego, wolnego od syjonizmu, rasizmu i gwarantującego wszelkie prawa wyznawcom wszystkich religii. Rada nie wzięła pod uwagę tych głosów, które wskazywały, że realizacja tego maksymalistycznego planu możliwa i realna byłaby jedynie, gdyby wypowiedzieli się za nim żydowscy mieszkańcy Izraela.

Jak wykazuje praktyka polityczna tego państwa, trudno poważnie liczyć się z taką ewentualnością, ponieważ społeczeństwo Izraela nadal w swej miażdżącej większości przepojone jest duchem szowinizmu. Głosy sugerujące potrzebę zastanowienia się nad sytuacją nazwano kapitulanckimi i defetystycznymi. Rada odrzuciła także koncepcję powołania palestyńskiego rządu emigracyjnego w obawie, aby nie stał się on kiedykolwiek stroną w jakichkolwiek ewentualnych rozważaniach i rokowaniach nad problemem uchodźców palestyńskich.

JAN DZIEDZIC

Komisja Praw Człowieka bada politykę okupacyjną Izraela

Komisja Praw Człowieka w ONZ kontynuowała w czwartek debatę na temat „naruszania praw człowieka na terytoriach okupowanych w wyniku konfliktu na Bliskim Wschodzie".

Przedstawiciel Zjednoczonej Republiki Arabskiej w swym wystąpieniu potępił rasistowski charakter polityki okupanta i podkreślił, że istnieją niezbite dowody, iż izraelskie władze okupacyjne stosują w szerokim zakresie tortury na terytoriach okupowanych.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Mecz Szwajcaria — NRD głównym wydarzeniem hokejowych mistrzostw świata

W rozgrywkach grupy B hokejowych mistrzostw świata mieliśmy wczoraj dzień przerwy. Korzystając z tego, postanowiliśmy dokonać krótkiej analizy aktualnej sytuacji polskich hokeistów. Nic nie obrazuje tak sytuacji, jak tabela.

1.	Szwajcaria	9	23:13
2.	NRD	8	40:17
3.	Polska	7	29:17
4.	Norwegia	6	23:18
5.	Japonia	5	21:23
6.	Jugosławia	3	16:24
7.	Włochy	2	12:33
8.	Austria	0	9:31

W dniu dzisiejszym oprócz spotkań Polska — Jugosławia, Austria — Włochy i Norwegia — Japonia odbędzie się niezmiernie ważny pojedynek Szwajcaria — NRD. Praktycznie rzecz biorąc, mecz ten chyba zadecyduje o tym, kto zajmie pierwsze miejsce w grupie, chociaż rozpatrując teoretycznie szanse trzech pierwszych zespołów, każdy z nich może jeszcze sięgnąć po prymat. Szanse Polski są bardzo nikłe. Jedynie ewentualny remis Szwajcarii z NRD pozostawia sprawę otwartą, chociaż trudno przypuszczać, by w ostatnich, niedzielnych spotkaniach Szwajcaria przegrała z Włochami, a NRD z Norwegią. Cóż, w sporcie bywają różne niespodzianki, tak więc i tu mogą się one przydarzyć. Tak to jeden niefortunnie przegrany mecz z Japończykami spowodował, że musimy teraz bardziej liczyć na szczęście niż na umiejętności naszych zawodników. (s)

DZISIEJSZE IMPREZY

Koszykówka. Społem — Śląsk Wrocław I liga mężczyzn, godzina 17 na Widzewie.

Tenis stołowy. Włókniarz Łódź — Hutnik Nowa Huta, godz. 18, ul. Przędzalniana 66.

Zjednoczeni Pab. — Karpaty Krosno, godz. 18 w Pabianicach, ul. Nowotki 14 (oba mecze o mistrzostwo I ligi).

Zapasy. Młodzieżowe związkowe mistrzostwa CRZZ w zapasach st. wolny, godz. 9.30—13 i 16—21, w hali przy Al. Unii 2.

Szermierka. Indywidualne mistrzostwa okręgu seniorów — floret kobiet i szabla godz. 17, Al. Kościuszki 65.

Hokej. ŁKS — Polonia Bydgoszcz centralna liga juniorów godz. 17.15 w Pałacu Sportowym.

Sport w „M-14"

Klub osiedlowy ZMS „M-14" działający przy RSM „Lokator", zaliczany jest do najlepiej pracujących klubów w naszym mieście. Oprócz ożywionej działalności kulturalnej i oświatowej, działacze „M-14" wiele uwagi poświęcają sportowi. Przy klubie istnieje ognisko TKKF „Stare Osiedle", w którym uprawiać można siatkówkę, tenis stołowy i brydża sportowego.

Ponadto co miesiąc w klubie odbywają się spotkania ze znanymi sportowcami. M. in. gościli tu: Jerzy Pawłowski, Krzysztof Białynicki oraz kolarze Latocha, Rubin, Bek i Kaczorowski. (m)

Zastępca przewodniczącego GKKFiT J. Rutkowski ocenia sport łódzki

Rozmawiam z zastępcą przewodniczącego GKKFiT — Józefem Rutkowskim. Tematem naszej rozmowy jest ocena sportu wyczynowego Łodzi.

— Łódź doskonale wystartowała do tegorocznego sezonu. Reprezentanci waszego miasta zdobyli już 6 tytułów mistrzów Polski (Osmańska, Zielińska, Butrymowa, Brodecki, Szmuchert i siatkarki Startu). Czekamy na dalsze sukcesy, które niewątpliwie przyjdą z chwilą gdy zaczną startować lekkoatleci i kolarze. Dobrze się dzieje, że miasto wasze przestało oceniać sytuację w sporcie z perspektywy osiągnięć piłkarzy ŁKS. Oczywiście — mówi p. J. Rutkowski — chcielibyśmy widzieć ŁKS w I lidze, ale wynikami piłkarzy nigdy nie wolno oceniać poziomu całego sportu.

Ważnym elementem w życiu sportowym Łodzi jest stworzenie dostatecznej bazy szkoleniowej. Mam na myśli powstałe w ostatnim okresie cztery poważne inwestycje: basen pływacki „Olimpii", toranowy ośrodek lekkoatletyczny AZS, nowoczesną halę do gier sportowych i lekkoatletyki na stadionie ŁKS i piękny ośrodek przygotowań olimpijskich w Spale. Oby tylko ośrodki te były dobrze wykorzystywane przez sportowców Łodzi i województwa łódzkiego.

Sport wyczynowy Łodzi ma się czym pochwalić. W reprezentacji hokejowej Polski grad dwóch zawodników ŁKS — Białynicki i Stefaniak. W kadrze narodowej obietej przygotowaniami olimpijskimi znajduje się liczna grupa lekkoatletów: Maranda, Nowakowa, Rębacz, Waśkiewicz, Garnys, Golębiowski. Nie pozostają w tyle kolarze z Nowickim, Kotlińskim, Kaczorowskim i Rubinem na czele.

Martwi nas w Warszawie los łódzkiej koszykówki. Społem spadło z pierwszej ligi, ŁKS nie zasłużył na awans, a Widzew rozstał się z II ligą. Sądzę, że warto raz jeszcze zastanowić się nad stworzeniem sekcji wiodącej i nie rozbijać sił na trzy kluby, które znajdują się w gestii tej samej federacji.

Słabo jest w Łodzi ze sportem w szkole. Lekcje w.f. w szkołach są przeważnie źle prowadzone. Konieczna jest współpraca szkoły z klubami.

Przy okazji proszę serdecznie pozdrowić dawnych łódzkich sportowców, z którymi przed laty startowałem, a więc — Wajsównę, Jaraczewskiego i Prywera.

J. NIECIECKI

Turniej siatkówki ZŁ ZMS i „DŁ"

Rozgrywki masowego turnieju siatkówki drużyn szkolnych zorganizowanego przez redakcję „Dziennika Łódzkiego" i ZŁ ZMS dobiegają końca. Do rozegrania pozostały jeszcze w kategorii szkół podstawowych spotkania finałowe, a w kat. szkół średnich rozpoczynają się spotkania ćwierćfinałowe.

Ze szkół podstawowych w finale spotkają się zespoły chłopców ze Szkoły nr 1 i Szkoły nr 9. Natomiast z zespołów żeńskich obok drużyny ze Szkoły nr 183 wystąpi wyłoniony w meczu Szkoła nr 153 — Szkoła nr 159 drugi zespół finałowy. Mecz ten rozegrany zostanie we wtorek, 16 bm. o godz. 17 przy ul. Kopernika 2.

W kat. szkół średnich pierwsze miejsca w swoich grupach i awans ćwierćfinałów wywalczyły następujące zespoły dziewcząt: XXI LO I i II, Technikum Włókiennicze nr 1 I i II, Technikum Ekonomiczne nr 1 II, Technikum Budowlane nr 1, VIII LO, Zespół Szkół Zawodowych nr 1.

Chłopcy: Technikum Budowlano-Drogowe, Techn. Energetyczne nr 2, Technikum Budowlane nr 1, VIII LO, Techn. Elektryczne nr 1. Wyłonione zostaną jeszcze dwa zespoły z dzielnicy Polesie.

Ćwierćfinałowe spotkania dziewcząt rozegrane zostaną 22 bm. w sali przy ul. Kopcińskiego 11, a chłopców 19 bm. przy ul. Fornalskiej 35. (m)

ZMS zaprasza

W ramach przeprowadzanych imprez z okazji Dni Olimpijczyka ZMS organizuje w niedzielę, 14 bm. o godz. 10.30 spotkanie młodzieży Bałut i Śródmieścia w sali ŁDK przy ul. Traugutta 16. Program przewiduje quiz o tematyce olimpijskiej i wyświetlenie filmu z Olimpiady w Tokio.

Koszykarki ŁKS grają w Warszawie

Powoli ku końcowi zbliżają się rozgrywki ekstraklasy koszykarek i koszykarzy. Do ich końca pozostały jeszcze dwie podwójne kolejki spotkań.

Wicelider tabeli ŁKS wyjechał do Warszawy, gdzie dziś i jutro grać będzie z broniącą się przed spadkiem z ekstraklasy drużyną Polonii. Nie należy zapominać, że w ubiegłej kolejce spotkań w Warszawie poniosły dwie porażki koszykarki poznańskiego Lecha. Oczekiwać więc należy zaciętej walki na warszawskim parkiecie. Ostatnie mecze w Łodzi ŁKS rozegra za tydzień z AZS Poznań.

Koszykarze Społem dziś i jutro goszczą u siebie Śląsk Wrocław. Początek obu spotkań o godz. 17 w hali na Widzewie. (m)

Bokserzy RKS walczą z Górnikiem Pszów

Jutro o godz. 11 w sali przy ul. Zjednoczenia 1 rozegrany zostanie kolejny mecz bokserski o wejście do II ligi. Pięściarze RKS spotkają się z Górnikiem z Pszowa. Łodzianie po dwóch doznanych porażkach (przegrali 9:11 z Metalem Tarnów i 2:18 z Górnikiem Konin) znajdują się na ostatnim miejscu w tabeli, natomiast Górnik zajmuje trzecie miejsce za Koninem i Tarnowem.

W drużynie RKS będą walczyć m. in.: Cichacki, Stańczykowski, Gorzka, Marcysiak i Majda.

DOBROCZYŃCA

Rozmowy o teatrze

Zanim podniesie się kurtyna, słyszymy muzykę — dźwięki przypominające pisk szczurów, lub też zgrzyt obracającego się koła. Te skojarzenia, jak się za chwilę i później — przy końcu sztuki — okaże, reżyser wywołał celowo. Szczury to konkret, koło to metafora, z ambicjami prawie że historiozoficznymi. Kuriyna odsłania gromadę ludzi — ślepców, żyjących jak szczury, bezmyślnych, lub też myślących tylko o przetrwaniu kolejnego dnia, o jedzeniu, o spaniu. Wszystko jest tu fizjologią. Także miłość. Wyłącznie fizjologią. Wszystko z wyjątkiem ślepoty, która według zamysłu Ireneusza Iredyńskiego, pełni w „Dobroczyńcy" różnorakie funkcje. Ma określać wyobcowanie tego mikrośrodowiska, ze świata zewnętrznego, utrudniać kontakty pomiędzy pensjonariuszami zamkniętego zakładu, poza tym — czynić ich bezbronnymi wobec Feliksa, jedynej postaci obdarzonej wzrokiem, ale w zamierzeniu autora jest chyba również metaforą. Ślepi, bo nie widzą siebie, nie widzą innych, nie widzą celu.

Tak sobie można dumać, oglądając ostatnią premierę Teatru Powszechnego, przedstawioną wczoraj na spektaklu prasowym. A więc czym jest ta sztuka? Moralitetem? Owszem, wskazywałyby na to pewne usiłowania autora, szczególnie finał, któremu Iredyński chciał dać walor alegorii, szerokiej, ponadczasowej. Feliks przybywa do domu ślepców, bo, jak mówi, już od dzieciństwa chciał zrobić coś wielkiego, jego przeznaczeniem było nieść ludziom pociechę. „Byłem przeznaczony do polepszenia doli bliźnich, czy nic wam nie mówi moje imię?". Felix to szczęście. Feliks chce dać ślepcom szczęście, chce sprawić — tak mówi — aby widzieli. Wymaga jednak posłuszeństwa, bezwarunkowego podporządkowania się jego woli. Morduje Jabłuszko, bo ta niespodziewanie obraca się przeciw niemu, morduje, o ironio, Wdowca, tego, który powiedział niedawno — „Ja się cieszę, że Feliks... czułem się taki nieodpowiedzialny, a teraz wiem, że jest ktoś, kto za mnie zdecyduje". Knebluje Korzenia, pozostawia go jednak żywego, aby — unieszkodliwiony — świadczył o sile przywódcy. Iredyński sugeruje przy tym, że Feliks jest czymś więcej niż tym, który przybył do domu ślepców. Zuzia (Pani), która go ze sobą zabierze, mowi o nim jako o Cezarze, o Filipie hiszpańskim. Pensjonariusze podejrzewają go o spalenie w piecu „kierownictwa" zakładu, Jerzy Przybylski, grający Feliksa ma włosy zczesane na bok. Jak Hitler. A więc kim jest Feliks? Symbolem dyktatury, autokratycznego przywódcy?

Tego chyba chciał Iredyński. Wydaje mi się jednak, że sztuka nie uniosła wszystkich jego zamierzeń. Przede wszystkim dlatego, że przedmiotem obserwacji jest w jej planie realnym środowisko zdegenerowane; fakt ten ogranicza możliwość wysnuwania szerszych uogólnień społecznych. Ale i dlatego, że dramaturgia tej ponurej komedii nie jest wolna od luk i przypadkowości. Niezbyt przekonywająca jest przemiana stosunku ślepców do Feliksa między aktami I i II, niektóre role, w tym i Dobroczyńcy, szeleszczą jeszcze papierem.

Najbardziej spoiste są postaci Komika (Leon Niemczyk) i Wdowca (Włodzimierz Skoczylas), w nich więc aktorzy mieli łatwiejsze zadanie, wywiązali się zresztą z niego świetnie, tworząc sylwetki bogate, z „życiorysami". Trudniejsza sprawa z enigmatyczną nieco rolą Feliksa. Jerzy Przybylski zagrał ją jednak brawurowo, rysując postać ostrymi konturami. Zakompleksioną Dziewicę gra Jadwiga Siennicka, Lalę — Janina Borońska, Jabłuszko — Maria Wawszczyk, Bubu — Krystyna Froelich, Panią — Halina Pawłowicz, Rumbę — Tadeusz Sabara, Korzenia — Bogdan Wiśniewski, Lalusia — Janusz Kubicki.

Reżyser przedstawienia, Mirosław Szonert, starał się wypunktować przede wszystkim te jego partie, które — z jednej strony wnoszą do spektaklu dowcip, z drugiej zaś, jak epizod z Panią — elementy poezji. Umieścił też finał spektaklu jakby w nawiasie surrealistycznego żartu, rozładowując tym samym brutalność konfliktów. Scenografia Olafa Krzysztofka i Aleksandra Wielogórskiego dostosowana do klimatu sztuki — szary, obrośnięty pleśnią pokój przytułku. Opracowanie muzyczne — Bogdan Pawłowski.

W sumie przedstawienie na pewno kontrowersyjne, ciekawe jednak, świeże, pobudzające, odbiegające od dotychczasowego stereotypu repertuarowego. A poza tym — to też ważne — prapremiera sztuki młodego, polskiego autora.

JERZY KATARASIŃSKI

W TYM ROKU O EGZAMINACH NA WYŻSZE UCZELNIE MÓWI SIĘ I PISZE W NIETYPOWYM, DOŚĆ WCZESNYM TERMINIE. NIEWĄTPLIWIE ASUMPT DAŁO NIEDAWNE POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATY I NAUKI, KTÓRA ROZPATRYWAŁA TEN WAŻNY PROBLEM, INTERESUJĄCY SETKI TYSIĘCY OSÓB.

WPRAWDZIE W SAMYM SYSTEMIE PRZYJĘĆ REWOLUCYJNYCH ZMIAN NIE BĘDZIE, JEDNAK WARTO SIĘ ZAPOZNAĆ Z AKTUALNYMI PERSPEKTYWAMI NA ZDOBYCIE INDEKSU.

W MARCU O LIPCOWYCH EGZAMINACH

Orientacyjne limity przedstawiają się następująco: 51.750 miejsc na studiach dziennych i 32.670 na studiach dla pracujących. Ponieważ te ostatnie stanowią oddzielny problem, pozostańmy przy studiach dziennych.

Najwięcej, bo 17 tys. indeksów czeka na uczelniach technicznych. W drugiej kolejności uplasowały się uniwersytety — 15.880 miejsc, w trzeciej wyższe szkoły rolnicze — 5 tys. Akademie medyczne przyjmą na I rok 4.100 osób, wyższe szkoły ekonomiczne 3.700, a nauczycielskie WSN 2.200 studentów. Najmniej mogą przyjąć uczelnie artystyczne i morskie, które oferują 860 i 510 indeksów.

W tej chwili wszystkie uczelnie ustalają w szczegółach te ogólnie nakreślone założenia.

Dobrze się stało, że niektórzy pretendenci do indeksów już przestali się martwić, że ich matura może nie pasować do tematów egzaminacyjnych. Bo w tym roku po raz pierwszy egzaminatorzy będą mieli do czynienia z kandydatami kończącymi szkoły średnie według dwojakiego programu: zreformowanego — maturzyści tegoroczni i według programu starego — absolwenci pięcioletnich techników i licealiści z lat ubiegłych.

Zatem pisemne i ustne tematy egzaminacyjne będą opracowane w dwóch wariantach, w oparciu o zakres materiału obowiązującego maturzystę sprzed reformy oraz po reformie. Kandydat sam wybierze odpowiadający mu wariant, z tym, że będzie on obowiązywać konsekwentnie przez cały egzamin.

Na wspomnianym już posiedzeniu komisji sejmowej posłowie najsłuszniej sugerowali, żeby komisje rekrutacyjne mogły elastyczniej niż dotąd przesuwać osoby, które zdały egzamin, a nie mieszczą się w limicie, na kierunki pokrewne, nawet na inne uczelnie. Wymaga to dodatkowego trudu, ale każde miejsce jest przecież ważne. Jak nas poinformowano w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w obrębie studiów technicznych, nauk ścisłych uniwersytetów, WSP i WSN i kilku kierunkach rolniczo-leśnych nawet ujednolicono egzaminy, by ułatwić ten manewr.

Dodatkowe egzaminy na kierunkach deficytowych nie są w naszej praktyce nowością. Będą i w tym roku. Z tym, że mogą być dopuszczeni do egzaminu wstępnego po raz drugi, już na inny kierunek również ci, którym w lipcu powinęła się noga.

Zobaczymy w praktyce, ile osób skorzysta z tej nowej okazji, gdyż z reguły wolne miejsca uprawniające do organizowania powtórnych egzaminów jesiennych bywają na kierunkach matematyczno-fizycznych, a te nie cieszą się u młodzieży największym zainteresowaniem. A szkoda.

* * *

Na zakończenie tej wstępnej informacji dodać jeszcze trzeba, że w procedurze kwalifikacji nie projektuje się zmian, obowiązuje system punktowy włącznie z punktami preferencyjnymi, jak w ubiegłych latach. Tym, którzy zdali ze wszystkich przedmiotów kierunkowych co najmniej na trójkę z plusem, a nie zostali przyjęci, komisja uczelniana może zaproponować zaliczenie egzaminu wstępnego i skierowanie na odpowiednie kierunki studiów wieczorowych czy zaocznych, po spełnieniu pozostałych warunków obowiązujących na studiach dla pracujących.

Tak więc dla tych, którzy przygotują się rzeczywiście solidnie do lipcowego wydarzenia, szansa na indeks istnieje, jeśli nie na studiach dziennych, to w trybie zaocznym.

I. S.

MIEJSCE DLA NIEMOWLAKÓW

BĘDZIEMY MIELI DZIECKO. NO DOBRZE, A CO POTEM? WIĘKSZOŚĆ PRZYSZŁYCH RODZICÓW ZDAJE SOBIE SPRAWĘ, ŻE ZAPEWNIENIE NIEMOWLĘCIU ODPOWIEDNIEJ OPIEKI W WARUNKACH PRZECIĘTNEJ, ŚREDNIO ZARABIAJĄCEJ, MŁODEJ RODZINY — TO NIE TAKA PROSTA SPRAWA. ZWŁASZCZA, JEŚLI NIE MA POMOCNEJ BABCINEJ DŁONI I GDY NIE DYSPONUJE SIĘ ODPOWIEDNIMI ŚRODKAMI NA OPŁACENIE TRUDNEJ DO ZDOBYCIA, A PRZY TYM BARDZO KOSZTOWNEJ „NIANI".

Na roczną rezygnację z zarobkowania decydują się zaledwie nieliczne kobiety. Pozostaje więc jako jedyny ratunek mąż pracujący na innej zmianie lub nieodzowny w tej sytuacji żłobek.

ZE ŻŁOBKAMI — KŁOPOTY

Tymczasem ze żłobkami wciąż mamy kłopoty, a w Łodzi kłopoty szczególne. Wynikają one zarówno z niedostatecznej ilości miejsc, jak i lokalizacji oraz organizacji tych placówek. W 65 istniejących aktualnie w naszym mieście żłobkach, dysponujących 4748 miejscami — z ich usług korzysta 5059 dzieci do lat 3. Wynikające z powyższych danych wnioski nie ilustrują przy tym w pełni całego łódzko - żłobkowego problemu, ani też faktycznego zapotrzebowania na miejsca. Nie wszystkie bowiem pracujące łodzianki, a zwłaszcza zatrudnione na trzy zmiany włókniarki, podejmują szturm do żłobkowych progów. Najczęściej ze względu na ograniczoną ilość miejsc w tych placówkach oraz na godziny ich pracy. Z owych bowiem 65 łódzkich żłobków zaledwie 8 pracuje na dwie zmiany, zaś na trzy ani jeden. Istnieją wprawdzie żłobki tygodniowe (trzy zakładowe i pięć dzielnicowych), w których przebywają dzieci od poniedziałku do soboty. Są one jednak ostatecznością, ponieważ — co potwierdzają lekarze — najlepsza jest opieka samej matki.

Te i inne problemy stwarzają sytuację, w której obraz rzeczywistych potrzeb miasta jest nierzadko wypaczony i zaciemniony. Bo jakże inaczej rozumieć zjawisko występowania pustych osobo-dni w łódzkich żłobkach, sugerujące ich niewykorzystanie, a tym samym nadmiar tych miejsc w stosunku do potrzeb — podczas gdy owe puste osobo-dni to rezultat właśnie negatywów? A więc niewłaściwej lokalizacji żłobków (są całe osiedla mieszkaniowe, w których niedostatek żłobkowych miejsc występuje szczególnie jaskrawo), ciasnych budynków, nie przystosowanych do sanitarno-zdrowotnych potrzeb tych placówek, niedostatecznej obsady w zakresie fachowego personelu. Najlepszym zresztą argumentem uzasadniającym trudną sytuację socjalną Łodzi w zakresie żłobkowych potrzeb jest wyjątkowo niski wskaźnik miejsc w żłobkach, liczony na tysiąc zatrudnionych kobiet. W Łodzi wynosi on 24,02 podczas gdy w myśl zaleceń Ministerstwa Zdrowia wynosić winien 40 miejsc.

Trudno oczywiście odrobić od razu wszystkie braki, niemniej w interesie społecznym i gospodarczym należy uczynić wszystko dla polepszenia sytuacji. Z interesującymi inicjatywami wystąpiły już władze miasta oraz łódzki Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej, organizując żłobkowe filie w osiedlowych blokach mieszkalnych, położonych opodal żłobków dzielnicowych. Należałoby wraz z rozwojem budownictwa spółdzielczego zabezpieczyć dla owych żłobkowych filii dostateczną ilość lokali. Celowe też chyba byłoby stworzenie odpowiednich form materialnego dopingu dla tych osób prywatnych jak np. emerytowanych pielęgniarek lub nauczycielek, które zgłosiłyby chęć poprowadzenia we własnych bądź wynajętych lokalach takich mini-żłobków, za odpowiednio skalkulowaną opłatą.

MODERNIZACJA I ROZBUDOWA

Sprawą niezwykłej wagi jest również wygospodarowanie środków na modernizację bądź rozbudowę starych żłobków oraz budowę nowych, drogą komasowania nakładów finansowych komunalnych oraz resortowych i zakładowych. Zwłaszcza na budowę nowych żłobków osiedlowych, wielozmianowych. Z tą ostatnią sprawą wiąże się potrzeba zapewnienia odpowiedniej ilości wykwalifikowanych kadr pielęgniarskich oraz odpowiedniej opieki lekarzy pediatrów. I tu również Wydział Zdrowia Prez. RN m. Łodzi poczynił już pewne kroki, wydzielając 2 lata temu środki na przygotowanie potrzebnej liczby asystentek pielęgniarskich dla żłobków. Zbyt szczupła jest też kadra lekarzy pediatrów dla żłobkowych potrzeb, a z niższego personelu — wykwalifikowanych opiekunek.

Jak wynika z zamierzeń projektowanych na lata 1971—75, Łodzi przybędzie w tym czasie 10 nowych żłobków. Nie będzie to jednak przyrost w pełni efektywny, bowiem w tym okresie niektóre mieszczące się w trudnych warunkach lokalowych (jak np. żłobek na ul. Targowej) trzeba będzie zlikwidować. Dlatego szukać należy dodatkowych rozwiązań dla maksymalnego zwiększenia miejsc przez rozbudowę bądź adaptację sąsiednich pomieszczeń (np. żłobek ZPB im. Harnama i ZPB im. Dzierżyńskiego).

Wśród najpilniejszych problemów społecznych, jakie decyzjami partii i rządu zalecone zostały do załatwienia, na eksponowanym miejscu znalazły się sprawy opieki nad pracującą matką i małym dzieckiem. Należy oczekiwać, że wymienione wyżej łódzkie potrzeby w tej dziedzinie spotkają się z należytym zrozumieniem ze strony władz komunalnych, resortowych i związkowych, dysponujących środkami dla spraw tej opieki nieodzownymi.

K. WYRZYKOWSKA

★ FAKTY ★ LISTY ★ OPINIE

Ofiary dla tradycji

WSTĄPIWSZY kiedyś do znajomych, trafiłem na rodzinną awanturkę. Cóż, pomyślałem, zdarza się to nawet w najbardziej zgodnych domach, bo do takich zaliczałem i dom moich znajomych. Zresztą sprzeczka nie była z tych „na noże", a jej przyczyna wydawała się błaha: oto dnia tego mieszkanie państwa X odwiedził z dawna oczekiwany hydraulik. Kran w łazience przestał cieknąć, a z wanny można było wypuszczać wodę bez obawy o spowodowanie potopu u sąsiadów z dołu.

Pani domu była tak uszczęśliwiona, że — podpisawszy wykonanie zlecenia — gotowa była nawet wyściskać hydraulika, ale zapomniała o przygotowanej na tę okazję przez nieobecnego akurat męża ćwiartce wyborowej. I o to właśnie „poszło". Mąż zarzucił żonie nietakt, brak znajomości zwyczaju, pogwałcenie tradycji, ba — nieomalże obrazę stanu rzemieślniczego i któryś tam z grzechów głównych.

I — o paradoksie — nikomu nie przyszło do głowy, by korzystając z mojej wizyty, uczcić przywrócenie usługowej funkcji łazienki wspólnym wypróżnieniem spornej ćwiartki. Ot, chociażby i na zgodę!

Wyszedłem w przekonaniu, że jakiś tam bliżej mi ani też gospodarzom przecież nie znany hydraulik był gościem bardziej pożądanym niż moja skromna osoba!

* * *

PÓŹNIEJ nieraz jeszcze wracałem do tej historyjki. Opowiadałem ją jak dobry kawał. Ale, gdy zdarzyło się, że do swego mieszkania musiałem poprosić hydraulika, przypomniałem sobie o „tradycjach" i na wszelki wypadek zaopatrzyłem się w... pół litra tęgiego napitku.

I spotkałem się z nie mniej tęgą odprawą (!). Hydraulik swoje zrobił, nawet solidnie, a na wódkę spojrzał z niesmakiem. Dodał, że jest nietrunkowy, a na moje napomknięcie o zwyczaju, określił ten zwyczaj jako zły, choć jeszcze dość rozpowszechniony...

— Ja, panie — powiedział później — długo z tego zwyczaju musiałem się leczyć. Dwa razy; na odwykówce...

O sobie więcej nie chciał mówić. Ale mówił, oczywiście anonimowo, o swych kolegach, określając ich mianem ofiar złych tradycji. Ich i ich rodziny.

monter dokręcił jakąś śrubkę — na stole pojawia się wódka. Tragarze wnieśli do mieszkania meble — wódka, przyszedł specjalista od regulacji kaloryferów i... sprawa opiera się o bufet. A instalacja nowego aparatu telefonicznego — to już tu i ówdzie okazja prawie na miarę srebrnego wesela. Podobnie z zakończeniem (a bywa i z rozpoczęciem) malowania, z przybiciem ostatniej deski w podłodze, wymianą rusztu w piecu itp., itp.

Wódka, wódka, wódka, bo jeśli jej nie ma — to co sobie ludzie pomyślą.

* * *

LEŻY przede mną list „stroskanej Czytelniczki". Jej mąż nie jest hydraulikiem, ani nawet zdunem czy monterem c.o. Jest malarzem pokojowym. Jednym z wielu. Kiedyś miał nawet własny zakład, dziś pracuje „na posadzie".

„I nie to, żeby był złym mężem — czytamy we wspomnianym liście — do domu oddaje całą pensję. Tyle tylko, że dużo pije. Czasem ma „trzydniówki", a bywają i całe tygodnie, w czasie których dzień w dzień wraca do domu pijany. Tłumaczy się tym, że ludzie stawiają, a jemu... nie wypada odmówić".

Czy rzeczywiście nie wypada? „Mój" hydraulik odmówił i wcale się na niego nie obraziłem. A są i tacy, którzy obrażają się na... brak poczęstunku. Ba — wyraźnie się go domagają. W imię z w y c z a j u, który dziwnie jakoś trudno przełamać.

Przysłany przez administrację

Pewna starsza pani nie bardzo rozeznająca się w zapachach alkoholu, przez pomyłkę pomieszała spirytus z... octem i tą „piorunującą" mieszanką poczęstowała malarzy. Wypili, skrzywili się, ale nic nie powiedzieli. Ostatecznie ocet był mocno alkoholizowany, a tradycji stało się zadość!

Dowiedziawszy się o tym fakcie, syn owej starszej pani ocenił, że potraktowani octową mieszanką malarze byli ludźmi z wyobraźnią...

* * *

WYOBRAŹNIA. To chyba właśnie owej wyobraźni brakuje tym, którzy mniej lub bardziej usilnie fetują rzemieślników alkoholowym poczęstunkiem. No i chyba trochę też litości dla fetowanych. No bo rzeczywiście czasem „trudno odmówić", a później to i „apetyt" jakoś sam przychodzi. I trzeba dużo silnej woli, aby się od tego „apetytu" odzwyczaić.

Jak mężowi naszej „Stroskanej Czytelniczki", która pisze, że

„na wszelkie wzmianki, by się poddał leczeniu, odpowiada iż nie jest przecież alkoholikiem. Przyznaje, że dużo pije, ale tylko dlatego, że ma okazję".

Ci zaś, **którzy stwarzają te okazje, nie zastanawiają się nad ich skutkami. Nad tym chociażby, że podjęci w ich domu szukać będą okazji gdzie indziej,** że po prostu niejednemu z nich wejdzie to w krew, choć nie zawsze zechce się do tego przyznać. Nawet przed samym sobą.

My zaś potem dziwimy się, że odwiedzają nas pijani malarze, że od hydraulika, którego oczekujemy od tygodnia, czuć wódkę, zaś „monter od kaloryferów" w ogóle jeszcze nie przyszedł. Jesteśmy — bywa — oburzeni i... szykujemy alkoholowy poczęstunek; żeby potem inni byli oburzeni. Tylko, że — przepraszam — **nie zawsze to oburzenie kierujemy pod właściwym adresem!**

Bo wystarczy tylko nieco pofantazjować i pomyśleć, co by to było, gdyby np. za każdy opracowany dokument, za każdy wyprodukowany metr tkaniny czy kilogram przędzy kierownik stawiał nam wódkę? A przecież nasza praca nie jest wcale gorsza od pracy np. montera c.o. czy zduna. I nie zawsze nawet lepiej płatna. Po cóż więc fantazjować, czas zejść na ziemię i stanąć na niej mocno obydwiema nogami. Nie zostawiać jednej w powietrzu gwoli złych tradycji i alkoholowego obyczaju.

JANUSZ KRAJEWSKI

Prof. Michałowski doktorem h.c. uniwersytetu w Cambridge

Senat Uniwersytetu w Cambridge podjął uchwałę w sprawie przyznania tytułu doktora honoris causa tej uczelni brytyjskiej wybitnemu polskiemu archeologowi prof. Kazimierzowi Michałowskiemu. Uroczystość wręczenia dyplomu odbędzie się w Cambridge 10 czerwca br.

Światło geometrii

Łódzkie Muzeum Sztuki, szczycące się swoją bogatą kolekcją malarstwa nowoczesnego, zorganizowało interesującą wystawę pt. „Światło geometrii". Znalazły się na niej dzieła już eksponowane a i spoczywające dotychczas w magazynach, przy czym powiązano je w pewną logiczną całość.

Ich walory formalne tak określają organizatorzy wystawy:

„Niezależnie od różnorodności propozycji zawartych w tych dziełach, należą one wszystkie do jednego z najbardziej podstawowych kierunków artystycznych obecnej doby, kierunku, którego stałą zasadą jest dążenie do maksymalnego, absolutnego porządku praw sterujących procesem twórczości plastycznej, poszukiwanie harmonii, przejawiającej się najpełniej w systemie form geometrycznych".

Formy te — jak przypomina wystawa — powtarzają się stale w sztuce nowoczesnej, począwszy od konstruktywizmu, a skończywszy na abstrakcji geometrycznej. Tu są one tym bardziej ciekawe, że w skład wystawy wchodzi 57 prac plastycznych twórców o bardzo zróżnicowanej indywidualności. Artystow tej miary, co Max Bill (Szwajcaria), Hugo Rudolfo Demarco (Argentyna), Francis Hewitt (USA), Aiko Miyawaki (Japonia), Jesus Raphael Soto (Wenezuela), Wictor Vasarely (Francja). Nazwiska te niewiele mowią laikom, jednakże dla „wtajemniczonych" mają one poważne znaczenie.

Są wśród nich prace statyczne, lecz wiele innych konstrukcji i kompozycji przestrzennych dzięki skojarzeniu efektów światła i ruchu, robi wrażenie jak gdyby osadzono je w czwartym wymiarze, przy zacieraniu się różnic między malarstwem, rzeźbą i grafiką.

Zwracają uwagę liczne multiple. Są to dzieła, które projektuje artysta, lecz wykonują je i powielają (z materiałów nowoczesnych) zakłady przemysłowe, naturalnie ściśle według wskazań autora.

Wystawa ma charakter raczej elitarny. Jednakże dzięki swoim „czarodziejskim efektom" kinetycznym zafascynuje ona również... dzieci! Tak jak „gabinet osobliwości".

M. J.

„Białymi liniami" do Smardzewa i Arturówka

Śnieg dopisał, wobec czego MPK, chcąc ułatwić łodzianom dostanie się na tereny narciarskie, organizuje w tę niedzielę dwie „białe linie". Autobusy odjeżdżać będą z Placu Dąbrowskiego do Smardzewa co 60 minut, przy czym pierwszy odjedzie o godz. 8.30, a ostatni wyruszy ze Smardzewa o godz. 16. Do Arturówka autobusy jeździć będą co 50 minut, pierwszy o godz. 9, ostatni odjedzie z Arturówka o godz. 16.05.

W podłódzkim „Zakopanem" — Smardzewie, warunki śniegowe są jak na razie dobre. Działa wyciąg, z którego narciarze chętnie korzystają. Instruktorzy PTT-K udzielać będą w niedzielę pomocy zarówno narciarzom początkującym, jak i zaawansowanym.

Dziś w sobotę organizuje się też kulig w Arturówku. W programie przejazd saniami o godzinie 16 z Arturówka do Smardzewa. W restauracji „Pod Dzikiem" będzie kolacja, a następnie powrót do Arturówka. W ośrodku wypoczynkowym odbędzie się wieczorek taneczny. Ostatnimi miejscami dysponuje jeszcze ŁOTiW — Piotrkowska 104a.

W niedzielę w Arturówku czynna będzie ślizgawka (sprzęt do wypożyczenia na miejscu). Podobnie ma być w ośrodku na Chojnach.

PTT-K przewidziało także atrakcyjną imprezę dla piechurów. W projekcie jest niedzielny spacer na trasie Emilia — Grotniki. Zbiórka o godz. 9 na dworcu tramwajów podmiejskich przy ul. Północnej. (Kas.)

Odwołane przedstawienie

Dyrekcja Teatru Wielkiego w Łodzi uprzejmie zawiadamia, że z powodu choroby aktorów zapowiedziane na niedzielę 14 bm. przedstawienie opery R. Wagnera „Lohengrin" zostało odwołane. W tym samym terminie odbędzie się przedstawienie G. Verdiego „Aida".

Wszyscy, którzy nie zechcą obejrzeć tego spektaklu mogą otrzymać zwrot pieniędzy za zakupione bilety w kasie 2 Teatru Wielkiego w terminie do dnia 14 bm. godz. 19. Za powyższą zmianę serdecznie przepraszamy.

Co dzień niesie

◆ **Wycieczka piesza trasą:** Emilia — Grotniki (11 km) ruszy w niedzielę o godz. 9 z ul. Północnej (przystanek MPK). Zaś o godz. 10 z Rynku Starego Miasta ma wyruszyć wycieczka kolarska: Łódź — Zgierz — Łódź otwierająca sezon kolarski. ŁOTiW (Piotrkowska 104a) przyjmuje zapisy na kulig z pochodniami na sobotę i niedzielę. Tel. 249-30 i 339-15.

◆ **Spotkanie kandydatów na studia dla pracujących** z prorektorem Politechniki Łódzkiej, doc. dr habil. Januszem Zakrzewskim, dziś o godz. 14 w audytorium im. prof. dr A. Sołtana (wejście od ul. Gdańskiej 155). Od poniedziałku Dział Nauczania PŁ przyjmuje dokumenty kandydatów na studia dla pracujących.

◆ **W Klubie Dziennikarza** (Piotrkowska 96), o godz. 17 otwarcie wystawy malarstwa Heleny Loria-Landeckiej.

◆ **Prześwietlenia małoobrazkowe** mieszkańców Widzewa z ul. Zbiorczej (od nr 19 do nr 25).

Z sądu

ZAMORDOWAŁ 9-LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ

Do Sądu Wojewódzkiego m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko Bogdanowi Staroście (ur. w 1943 r., zam. w Łodzi przy ul. Beniowskiego 8), który odpowie za zabójstwo 9-letniej, głuchoniemej dziewczynki M. S.

Akt oskarżenia zawiera następujące dane: 24.11 1970 r. B. Starosta — pracownik Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej zatrudniony na stacji Łódź-Fabr. — po wypiciu większej ilości wódki i wina ze spotkanymi po pracy kolegami, poszedł do znajomego — Mariana S., gdzie kontynuował w zmienionym towarzystwie picie alkoholu. Około godz. 20 gospodarz domu wraz z żoną opuścili mieszkanie udając się do sąsiadów na telewizję. Nietrzeźwy Starosta został w mieszkaniu gospodarzy wraz z ich córką. Matka dziewczynki wychodząc zamknęła drzwi na klucz.

Starosta usiłował dziewczynkę zgwałcić. Broniące się dziecko oberwładnił w ten sposób, że udusiło się. Kiedy stwierdził, że nie żyje, ułożył je na tapczanie i przez okno opuścił mieszkanie.

Badania biegłych psychiatrów wykazały, że Starosta nie wykazuje objawów choroby psychicznej. Podczas przesłuchania Starosta przyznał się do zarzucanego mu czynu, ale wyjaśnił, że jego bezpośrednim zamiarem nie było dokonanie zabójstwa, lecz gwałt. (zt)

5 LAT WIĘZIENIA ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA

Po dwudniowej rozprawie, toczącej się przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zapadł wczoraj wyrok w sprawie o usiłowanie zabójstwa. Oskarżonym jest Edward Galewicz (ur. 1943 r. w Łodzi, ul. Kaliska 8). Ośmioletni okres jego małżeńskiego współżycia przebiegał pod znakiem konfliktów, które swe źródło miały w nadużywaniu alkoholu przez oskarżonego i zaniedbywaniu obowiązków ojcowskich. 13 sierpnia ub. roku doszło do tragedii: Galewicz ugodził żonę nożem. Natychmiastowa pomoc uratowała rannej życie.

W śledztwie i podczas rozprawy oskarżony przedstawiał wersję „nieszczęśliwego wypadku". Materiał dowodowy wykazał usiłowanie zabójstwa. Wyrok w tej sprawie brzmi: 5 lat pozbawienia wolności. Sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary. Uwzględniono szereg elementów złożoności życia rodzinnego w tym małżeństwie oraz postawę samego Galewicza, który po dokonaniu przestępstwa radykalnie zmienił stosunek do żony. (zt)

Odpowiedzi Redakcji

CZYTELNIK ZE ŚRÓDMIEŚCIA: Wymiana pieca kuchennego należy do administracji, ale nowy piec węglowy w łazience lokator musi zainstalować na swój koszt. (h)

ODSETKI CZEKAJĄ w PKO

Spotkanie przy NTU 303-04

KTO I ILE PŁACI za przedszkole

Na początek sprawa podstawowa, wysokości opłat. Koszt utrzymania dziecka w przedszkolu, według ustaleń łódzkiego kuratorium wynosi od 700 do 800 zł. Tymczasem jedynie podatnicy podatku dochodowego i obrotowego płacą za pobyt dziecka w przedszkolu 700 zł. Wysokość opłat rodzin pracowniczych, rodzin zwolnionych od podatku dochodowego, lub opłacających go na podstawie karty podatkowej zależy od sytuacji materialnej. Rodzice, których dochód na jednego członka nie przekracza 600 zł miesięcznie płaca 10 proc. faktycznego przychodu przypadającego na jedną osobę. W rodzinach lepiej sytuowanych opłaty wynoszą 10 proc. od 600 zł i 30 proc. od całej nadwyżki. Oznacza to, że rodzina, której przeciętny dochód wynosi 1200 zł miesięcznie, za całodzienny pobyt dziecka w przedszkolu płaci 240 zł (60 + 180).

Jeżeli jednak z przedszkola korzysta dwoje lub troje dzieci, to przy dochodzie nie przekraczającym 1 tys. zł miesięcznie rodzice płacą za drugie dziecko o 50 proc. mniej, a za trzecie o 75 proc. mniej. Przy dochodzie od 1001 do 1.500 zł stawka za pobyt w przedszkolu drugiego dziecka jest zmniejszona o 25 proc., a trzeciego o 50 proc.

Wysokość opłat ustala się raz w roku, ale jeśli w międzyczasie dochody rodziny uległy zmniejszeniu o co najmniej 20 proc., może ona wystąpić o skorygowanie wysokości wyznaczonych stawek.

Zarządzenie Ministerstwa przewiduje też doraźne ulgi lub całkowite zwolnienie z opłat w razie jakiejś szczególnej sytuacji, w rodzaju wypadku losowego lub długotrwałej choroby. Ulgi i zwolnienia udzielane są przez komisje społeczne i mogą z nich korzystać wszyscy rodzice, nawet ci, którzy wnoszą opłaty w wysokości 700 zł z tytułu uiszczania podatku dochodowego.

ZWROT OPŁAT

Ustaloną opłatę rodzice zobowiązani są wpłacać do 10 każdego miesiąca, ale gdy potem dziecko przez czas dłuższy niż trzy dni nie uczęszcza do przedszkola z przyczyn uznanych za usprawiedliwione, rodzicom zalicza się na poczet opłat za miesiąc następny kwotę ustaloną do zwrotu. Ustala się ją następująco, biorąc za każdy dzień usprawiedliwionej nieobecności 1/25 stawki miesięcznej nie więcej jednak, niż dzienna norma budżetowa ustalona na żywienie dziecka w przedszkolu, która wynosi 300 zł. Oznacza to, że rodzicom lepiej sytuowanym i płacącym np. 450 zł zwróci się nie 1/25 płaconej przez nich stawki ale 1/25 300 zł. Dlaczego? — zapytują niektórzy Czytelnicy. — Dlatego, że bez względu na to, czy dziecko przebywa w przedszkolu czy też nie, koszty utrzymania przedszkola pozostają nie zmienione. Nadal trzeba je ogrzewać, sprzątać, oświetlać. Przedszkole może jedynie przygotować mniej posiłków. I dlatego właśnie zwraca się rodzicom oszczędności poczynione na tych posiłkach.

Ponieważ wiele nieporozumień wywołuje pojęcie usprawiedliwionej nieobecności, należy wyjaśnić, że jest nią choroba, kwarantanna, pobyt w sanatorium, wyjazd z rodzicami na urlop itp. O przyczynach bieżącej czy przyszłej nieobecności dziecka rodzice powinni jednak informować kierownictwo przedszkola od razu. Choćby we własnym interesie, gdyż zwrot opłat następuje dopiero po dniu zgłoszenia przyczyny nieobecności. Zwlekając więc z zawiadomieniem przedszkola o chorobie dziecka, rodzice narażają się na to, że za pierwsze trzy dni nie zostaną zwrócone im pieniądze, bo przedszkole nie wiedząc, co dzieje się z dzieckiem, nadal będzie przygotowywać dla niego posiłki.

OGNISKA WYRÓWNAWCZE

Obok przedszkoli kuratorium prowadzi tzw. ogniska wyrównawcze, czynne trzy razy w tygodniu a przeznaczone dla dzieci, które od września mają pójść do szkoły, ale nie są należycie przygotowane do życia w gromadzie. Ognisk tych miało być w br. w Łodzi 25. Niestety, rodzice dzieci wytypowanych przez lekarzy i psychologów, lekceważą sobie ich zalecenia i zaledwie 55 proc. dzieci trafiło do ognisk, choć miejsc jest pod dostatkiem. Ogniska przyjmują wszystkich chętnych za symboliczną opłatą 50 zł, przeznaczoną na pomoce naukowe dla dzieci, od której to zresztą opłaty można uzyskać zwolnienie.

Zapisy na nowy rok szkolny przedszkola zaczną przyjmować w maju, ale jeśli ktoś chciałby umieścić dziecko w przedszkolu już dziś, jest to w pełni możliwe, gdyż wiele przedszkoli ma jeszcze wolne miejsca.

KOMITETY RODZICIELSKIE

Pomocnikiem kierownictwa przedszkola w ich pracy są komitety rodzicielskie, które dysponują pewną ilością pieniędzy pochodzących ze składek rodziców — na podstawie dobrowolnej deklaracji. Kto ma prawo dysponować tymi pieniędzmi i na jakie cele można je przeznaczać? Przede wszystkim na uzupełnienie pomocy naukowych dla dzieci oraz ewentualną pomoc materialną dla dzieci z rodzin gorzej sytuowanych. Potrzeby zaś i hierarchię tych potrzeb powinny ustalać wspólnie komitety rodzicielskie i kierownictwo przedszkola, które odpowiada przed władzami oświatowymi za prawidłową gospodarkę tym społecznym funduszem.

h

NOWE STAWKI OPŁAT ZA KORZYSTANIE Z PRZEDSZKOLI OBOWIĄZUJĄ JUŻ OD WIELU MIESIĘCY. ALE DOPIERO W GRUDNIU UB. ROKU UKAZAŁO SIĘ ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, USTALAJĄCE SZCZEGÓŁOWE ZASADY POBIERANIA OPŁAT ZA ŚWIADCZENIA UDZIELANE PRZEZ PRZEDSZKOLA. JAKIE SĄ TE ZASADY, WYJAŚNIAŁY NASZYM CZYTELNIKOM NA CZWARTKOWYM SPOTKANIU PRZY NTU WIZYTATOR MGR ZOFIA POKRZYWIŃSKA ORAZ NACZELNIK MGR KAMILA WINTROWICZ.

Łódzkie laureatki Olimpiady Pielęgniarskiej

Wczoraj zakończyły się ostatnie eliminacje praktyczne mające wyłonić trzyosobową reprezentację Łodzi na odbywający się w maju br. w Warszawie finał Krajowej Olimpiady Pielęgniarskiej. Uczestniczą w niej uczennice ostatnich klas liceów medycznych. W Łodzi do ostatnich egzaminów praktycznych zakwalifikowały się 32 adeptki tego zawodu. Spośród nich trzy uczennice Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa nr 1 przy ul. Ciołkowskiego wezmą udział w ostatniej rundzie. Są to J. Lach, H. Chamera i G. Brusilewicz. Wykazały się one największym zasobem wiedzy fachowej i umiejętności praktycznych, choć dodać trzeba, że w ciągu dwudniowych egzaminów praktycznych konkurencja była ogromna. (er)

Nie ma winnych...

... a dom „wyskoczył" na chodnik

W 1969 i 1970 r. — pisze nasz Czytelnik — kosztem wielu milionów złotych poszerzona została i zmodernizowana ulica Gdańska na odcinku od Obrońców Stalingradu do Kopernika. Przy tej okazji zwężono do minimum chodniki. Okazuje się jednak, że te ograniczenia w stosunku do pieszych kontynuowane są nadal i to na różne sposoby. Przykładem może być fakt rozpoczętej budowy domu przy ul. Gdańskiej 100 w sąsiedztwie Biblioteki im. Waryńskiego, którego jeden z narożników wcina się w zwężony już chodnik.

Byliśmy, sprawdziliśmy. Rzeczywiście nowa ściana „wchodzi" dobrych kilkadziesiąt centymetrów w chodnik. Wygląda to głupio. Głupio, bo z równej linii domów wyskakuje to nagle ni stąd ni zowąd... Niepotrzebnie — bo te kilka centymetrów na zapleczu znalazłoby się bez żadnych kłopotów. Najsmutniejsze w tej całej sprawie jest to, że — historia się powtarza — nikt tutaj nie zawinił.

Budowlani mówią: budujemy ściśle według dostarczonej nam dokumentacji.

Władze budowlano - architektoniczne na Polesiu: jak tylko to się zaczęło, pobiegliśmy do Wydziału Budownictwa i Architektury RN m. Łodzi. Oni to zatwierdzali.

W Wydziale Budownictwa powiedziano nam natomiast, że tam jest coś nie w porządku, że wezwano projektantów z Warszawy, by dojść do tego kto zawinił, że radzono nad tym i będzie się jeszcze radziło. Jak radzono i co uradzono — trudno nam powiedzieć, mimo że od tej pory minęły dwa tygodnie.

W rezultacie nie możemy niestety naszym Czytelnikom służyć nazwiskiem czy nazwiskami winnych. Byłoby ich prawdopodobnie kilkadziesiąt. Przez tyle rąk musiał przejść projekt zanim znalazł się w wiadomej posiaci przy ul. Gdańskiej 100... (AP)

Powiększyła się łódzka rodzina... strusi

Dużym efektem hodowlanym naszego ZOO jest przychówek w stadzie strusi australijskich emu. Lęgi tych ptaków w innych ogrodach zoologicznych należą do rzadkości, tymczasem u nas zdarza się to już po raz czwarty. Para strusi, która już dochowała się ośmiorga potomków mieszka w ZOO od kilkunastu lat.

Małe kilkudniowe strusiątka są wielkości kilkutygodniowych gąsiątek z tym, że mają o wiele dłuższe nóżki. W tej chwili chodzą już same do jedzenia. Na ich posiłek składa się siekane jajko oraz witaminy i zielonki. Samica zamieszkuje oddzielnie, aby nie przeszkadzać samcowi w opiece nad małymi. Zanim pisklęta ujrzały światło dzienne struś-ojciec przez dwa miesiące wysiadywał jaja.

Trzy pary strusi, które przyszły na świat w łódzkim ZOO powędrowały już do innych ogrodów. (Kas.)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-41, 499-99,	595-53 257-27
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00,	800-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Zemsta nietoperza"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lizystrata" (dozw. od lat 18)
NOWY — godz. 15 „Zemsta", godz. 19.15 „Sprawa Dantona"
MAŁA SALA — godz. 20 „W małym dworku"
JARACZA — godz. 16 „W pustyni i w puszczy", godz. 18 „Jegor Bułyczow"
TEATR 7.15 — godz. 16.15 „Gwałtu, co się dzieje"
OPERETKA — godz. 19 „Wiedeńska krew"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Fregata Oronga"
PINOKIO — nieczynny
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert symfoniczny — ork. PFŁ. Dyrygent — Gerhard Pflüger (NRD), Soliści: Friedemann Baetzel (NRD), Zenon Hodor — skrzypce. W programie: W. A. Mozart — Symfonia g-moll, KV 183, A. Vivaldi — Concerto Grosso a-moll na dwoje skrzypiec i ork., R. Schumann — IV symfonia d-moll, op. 120

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 12—18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10—15
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU Uł. (Park Sienkiewicza) godz. 10—17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9—15.30 (kasa czynna do 15)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BAŁTYK — „Złoto Mackenny" od lat 16 (USA) godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20
LUTNIA — „Opowieść do poduszki" (USA) od lat 16 g. 10, 12, 14, „Pejzaż z bohaterem" (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Pan Dodek" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA — „Ucieczka w kajdanach" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Incydent" od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Winnetou w Dolinie Śmierci" od lat 11 (jug.-NRF) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ENERGETYK — „Piękny listopad" (fr.-wł.) od lat 18 godz 17, 19
KOLEJARZ — „Jak rozpętałem II wojnę światową (cz. I) (pol.) od lat 18 godz. 17 19
ŁDK — „Fraulein Doktor" (jug.) od lat 18 godz. 14.30, 17. (godz. 20 — projekcja DKF)
OKA — „Człowiek w pięknym krawacie" (fr.) od lat 16 g. 10 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Damski gang" (ang.) od lat 16 godz. 17, 19
POPULARNE — „Twarz anioła" (pol.) od lat 16 godz. 17 19
PRZEDWIOŚNIE — „Shalako" (ang.) od lat 14 godz. 15 17.30, 20
POKÓJ — „Słoń Maruda" od lat 11 (ang.) godz. 16, „Partyzant z Lelejskiej Góry" od lat 16 (jug.) godz. 18, 20
PIONIER — nieczynne
REKORD — „Zawodowcy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Zabójcy" od lat 18 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Ząb rekina" od lat 12 (radz.) godz. 17, „Sidła" od lat 16 (ang.) godz. 19
„Strzały o zmierzchu" od lat 16 (USA) godz. 17.45, 20
1 MAJA — „Buntownik bez powodu" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Białe wilki" od lat 16 (NRD) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Straszne skutki awarii telewizora" od lat 16 (czech.) godz. 10, 12 (seanse zamknięte), 14, 16, 18, 20
MUZA — „Dansing w kwaterze Hitlera" od lat 18 (pol.) g. 15.30 17.45, 20
CZAJKA — „Pojedynek w słońcu (USA) od lat 16 godz. 16.30, 19
DKM — „Popierajcie swego szeryfa" (USA) od lat 11 g. 16, 18, 20

* * *

STYLOWY — „Spartakus" od lat 16 (USA) godz. 16, Film m-ca „Isadora" od lat 16 (ang.) godz. 19.45
STUDIO — „Wczorajszy świat" od lat 16 (NRD) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Gamoń" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — „Winnetou i król nafty" od lat 14 (jug.-NRF) godz. 10, 12, 14, Bajki: „Doktor Zdrówko i lew" godz. 16, 17, „Rzeczpospolita babska" od lat 14 (pol.) godz. 18, 20.15
GDYNIA — „Łagodna" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HAŁKA — „Kniaź i Tatarzy" od lat 14 (bułg.) godz. 15.30,

SEANSE NOCNE

POLONIA — „Nieśmiertelni Flip i Flap" (USA) godz. 22
WOLNOŚĆ — „Ucieczka King Konga" (jap.) godz. 22.15
LUTNIA — „Sto karabinów" (USA) godz. 22

STYLOWY — „Spartakus" od lat 16 (USA) godz. 16, Film m-ca „Isadora" od lat 16 (ang.) godz. 19.45
STUDIO — „Wczorajszy świat" od lat 16 (NRD) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Gamoń" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — „Winnetou i król nafty" od lat 14 (jug.-NRF) godz. 10, 12, 14, Bajki: „Doktor Zdrówko i lew" godz. 16, 17, „Rzeczpospolita babska" od lat 14 (pol.) godz. 18, 20.15
GDYNIA — „Łagodna" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HAŁKA — „Kniaź i Tatarzy" od lat 14 (bułg.) godz. 15.30,
STOKI — „Życie, miłość, śmierć" od lat 18 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŚWIT — „Kraina wiecznej młodości" od lat 7 (rum.) godz. 10, 12, 14, „Gang Olsena" od lat 16 (duński) g. 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 69, Piotrkowska 307, Rzgowska 147, Limanowskiego 37 Zielona 28, Plac Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 1/3 — dzielnica Śródmieście i poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnice Polesie, Śródmieście i rejonowe poradnie „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia północ — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

NA WIOSNĘ

MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI PROPONUJE

modne w tym sezonie

TKANINY WEŁNIANE
TKANINY Z ELANY
I ANILANY

GALANTERIĘ
WŁÓKIENNICZĄ
APASZKI,
RĘKAWICZKI,
PARASOLKI itp.

ADRESY SKLEPÓW:

Główna 47, Armii Czerwonej 4, Piotrkowska 7, 39, 51, 122, 142, 255, PKWN 21, Zachodnia 16, A. Struga 4, Obrońców Stalingradu 48, Zielona 9, Wł. Bytomskiej 38, Narutowicza 32, Nowomiejska 6, Wrocławska 7, Boya — Żeleńskiego 12.

SKLEPY ZAOPATRUJE
WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNA

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie". Al. Kościuszki 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 864-87 1430 k

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 8

OGRODNICTWO lub plac ponad 5.000 m kw. nadający się pod ogrodnictwo pilnie kupię. Odpowiedzi wyłącznie listownie z podaniem ceny na adres: Tadeusz Kowalczyk, Łódź, Suwalska 7 6334 g

SPRZEDAM krosno ręczne żakardowe (kapy, gobelin), Łódź, Dąbrowszczaków 14. — Dojazd tramwajem 3, 9, 21

FUTRO (łapki karakułowe) pilnie sprzedam. — Zgierz, Obr. Stalingradu 46 6820 g

MAGNETOFON japoński 4-ścieżkowy, bateryjno-sieciowy sprzedam. Cena 8.000. Narutowicza 89 m. 4 6278 g

RADIO samochodowe nawet uszkodzone kupię. Tel. 655-22, wewn. 760

OPONY „Michelin" 560 x 14 sprzedam. Ul. Fornalskiej 18 m. 56 po godzinie 16 6335 g

KOMPLETNĄ skrzynię biegów lub inne części zamienne do „Forda Falcona", Opiekuńcza 7

„WARTBURGA" 1966 r. sprzedam. Tel. 300-39, godz. 16—20 6437 g

PABIANICE — kawalerkę 21 m kw. wieżowiec, VII piętro, zamienię na mieszkanie w starym budownictwie w Łodzi. Pabianice, Wyspiańskiego 4—57, Marian Humieniuk 6230 g

PRZYJMĘ na mieszkanie. Kowieńska 9 m. 16

INŻYNIER samotny, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje niekrępującego sublokatorskiego pokoju. Oferty „6298" Prasa, Piotrkowska 96

STARSZA pani poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami. Tel. 569-23, godz. 8—16

NIEMIECKI, rosyjski — Keppe, Wigury 12, front, II wejście 5893 g

UCZNIÓW trudnych, zaniedbanych w nauce przygotowuje mgr Zaborski, Nawrot 13—8

ANGIELSKI — korepetycje — studentka Krusz, tel. 264-82 6274 g

FRANCUSKI — 431-10, Wroński 5970 g

MATEMATYKA — uczniom, studentom 15 zł za godzinę. Tel. 370-92 lub 240-86, Brożyński.

WPISY na kursy zaoczne (korespondencyjne) kreśleń budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania, przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza", Kraków, Westerplatte 11

MATEMATYKA — uczniom, studentom, Matury, egzaminy wstępne. 257-57, mgr Pluskowski

ANGIELSKI — 373-59 — Gajda 6700 g

SZWACZKA — rękawiczarka z długoletnią praktyką przyjmie pracę. Oferty „6284" Prasa, Piotrkowska 96

ZAGINĘŁA pieczątka o treści: „Nr III 439 Prowadzący książkę meldunkową Łódź-Polesie"

POMOC domowa potrzebna. Obr. Stalingradu 37a m. 4a

PROTEZY, korony — natychmiastowe reperacje. Pawlikowska, Sienkiewicza 27 6196 g

CZYSZCZENIE dywanów z odbiorem i dowiezieniem, tel. 307-32, 212-37 Sp-nia Pracy „Czystość"

SZKOŁA Tańców Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Organizuje kurs wtorki, piątki. Zapisy codziennie

POLSKI Związek Motorowy prowadzi kursy dla kierowców zawodowe i amatorskie wszystkich kategorii w różnych dniach tygodnia oraz sobotnio-niedzielne. Zapisy przyjmuje się: ul. Piotrkowska 183, tel. 618-40, godz. 8—20, ul. Wspólna 8, tel. 533-09, godz. 8—20, ul. A. Struga 4, tel. 217-19, godz. 13—20 1070 k

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, Piotrkowska 38, Walczak 6160 g

Dnia 11 marca 1971 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier i Dziadziuś

S. † P.

MIECZYSŁAW SZULCZEWSKI

MISTRZ RZEŹNICZY

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 marca br. o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokiej żałobie

ŻONA, CÓRKA, BRACIA, SIOSTRA, ZIĘĆ, SZWAGROWIE, WNUCZĘTA i RODZINA

W dniu 13. III. 1971 r. o godz. 18 w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. † P.

STEFANA RACZYŃSKIEGO

odprawiona zostanie w kaplicy o.o. Franciszkanów przy ul. Rzgowskiej 43, msza święta, o czym wszystkich bliskich i życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamiają

ŻONA I DZIECI

Dnia 10. III. 1971 r. zmarł najukochańszy Ojciec, Teść i Dziadziuś

S. † P.

WALERY PYCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. III. 1971 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają:

CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI

Dnia 11 marca 1971 roku zmarła w Konstantynowie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona świętymi sakramentami, nasza ukochana Matka i Żona

S. † P.

CECYLIA WORKERT

z KŁOSÓW

Pogrzeb odbędzie się w Konstantynowie dnia 14 marca 1971 r. o godz. 14.30 z domu żałoby przy pl. Kościuszki 10, na miejscowy cmentarz, o czym powiadamiają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim bólu i żałobie

MĄŻ, CÓRKA i SYN

Dnia 10 marca 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 48, najukochańszy Mąż, Syn i Ojciec

FELIKS MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca 1971 roku o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, MATKA, CÓRKA i SYN

INWENTARYZACJA!

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W ŁODZI, ul. Żwirki 11

zawiadamia

PT Odbiorców i Dostawców, że w dniach

OD 15 DO 31 MARCA 1971 R.

zostanie przeprowadzona

INWENTARYZACJA zdawczo-odbiorcza

W MAGAZYNIE NR 4, przy ul. Brukowej 27.

ASORTYMENT: farby, emalie, lakiery olejne, syntetyczne i inne oraz barwniki. W czasie inwentaryzacji sprzedaż i wydawanie towarów będą wstrzymane.

Radio i TV

SOBOTA, 13 MARCA 1971 R.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Noce i dnie" — fragm. 10.25 Muzyka baletowa. 10.50 Wykład pt.: „Logika i fizyka". 11.00 „Strajk szkolny" — aud. 11.30 (Ł) „Dedykujemy II zmianie", 11.49 ABC rodziny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Warszawski rymarz". 13.20 Och ty wiosno — wiosenko. 13.40 Melodie i rytmy. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Dla was gramy i śpiewamy. 16.15 Dzień dobry, zaczynamy. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Transm. I części koncertu jubileuszowego Chóru Chłopięcego p.d. J. Kurczewskiego z okazji 25-lecia istnienia zespołu. 20.00 Dziennik. 20.30 Transmisja z Sofii lekkoatlet. mistrzostw Europy. 21.00 (Ł) „Program z Dywanikiem". 22.05 Fonorama. 22.35 Sobotni non stop taneczny. 23.00 II wyd. dziennika wieczornego. 23.10 d.c. sobotni non stop taneczny. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Radiowe interpelacje. 9.55 Muzyczne nowości. 10.25 „Kapitan Dybek" — słuchow. 11.10 Kwadrans melodii. 11.25 Poranny koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 A. Dworzak: Uwertura koncertowa — „W przyrodzie". 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Głos Ziemi Łódzkiej" — magazyn. 13.00 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka". 13.40 „Prowodyr" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Sylwetki piosenkarzy. 14.20 W rytmie na 3/4. 14.30 „Mazepa" — gawęda. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka na parkiecie. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Fel. „Okolice kultury". 17.10 (Ł) Mozaika muzyczna. 17.50 (Ł) Aud. „Rozmowy o książkach". 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 „Matysiakowie". 20.01 Alexis Weissenberg — fortep. 20.33 Samo życie. 20.43 Reportaż z piosenką. 21.13 Wesoły kramik. 21.28 Koncert przebojów. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Radioscenka z W. Nahornym. 22.45 Zespół „Dziewiątka": „Męskie, żeńskie i nijakie". 23.15 Muzyka popularna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki rozrywkowej. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.00 Spotkanie na Antypodach — gawęda. 15.10 Melodie znad Morza Śródziemnego. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Obrazki z wystawy i nie tylko. 15.50 Śpiewają solenizantki. 16.15 Z sonat fortepianowych. W. A. Mozarta. 16.30 Kwadrans standardów jazzowych. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „W odruchu litości" — odc. 17.40 Klub Grającego Krążka. 18.20 Antologia miniatury muzycznej — pieśń neoromantyczna. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Piosenki z „włoskiego buta". 19.00 Książka tygodnia — „Osaczeni wielkim chłodem". 19.15 Powracający romans — „Dwie gitary". 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyka ze starych i nowych płyt. 21.00 Taverna pod solenizantem. 21.20 Jak na „Szpilkach" — magazyn satyr. 21.50 Znasz-li ten głos? — L. Price. 22.00 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów — W. Nahorny. 22.15 „Ocalenie" — odc. 22.45 Jan Ptaszyn-Wróblewski — muzyk uniwersalny. 23.00 Niezapomniane recytacje — W. Brydziński. 23.12 Wieczorne spotkanie z Georgette Lemaire.

TELEWIZJA

9.10 „Morderca na zawołanie" — film fab. prod. NRD (z Poznania). 10.55 Biologia dla klas IV licealnych — Pochodzenie i ewolucja człowiekowatych (W). 11.55 Dla szkół: Zoologia dla klas VII — Gady (W). 14.45 TV kurs rolniczy (W). 15.40 Oferty (W). 16.00 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecz Jugosławia — Polska. Transmisja z Berna oraz fragmenty halowych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce (z Sofii). W przerwie meczu ok. 16.30 Dziennik (W). W drugiej przerwie ok. 17.20 Kronika sportowa (W). Po transmisji meczu ok. 18.20 Tele-Echo (W). 19.00 „Optacy" — reportaż z cyklu: Spod znaku Rodła (z Katowic). 19.20 Dobranoc — „Jcaek i Agatka" (W). 19.30 Monitor (W). 20.20 Runda — I program nowego cyklu rozrywkowego (W). 21.50 Dziennik (W). 22.05 Wiad. sport. (W). 22.25 „Morderca na zawołanie" — film fab. prod. NRD (z Poznania).

PROGRAM II

17.10 „Dziesiąty krok" — film fab. prod. radz. 18.45 Dodatkowo. „Pomoc gospodarcza ONZ" z cyklu: Za cenę wielkiej polityki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Architekci" — z cyklu: Sonda. 21.20 „Pomniki przeszłości" — film dok. prod. łotewskiej. 21.50 „Perspektywy muzyki" — O Beli Bartoku... 22.40 24 godziny.

TYDZIEŃ TV

NIEDZIELA, 14 MARCA 1971 R.

I PROGRAM

7.55 Program dnia. 8.00 Wiosenne zabiegi agrotechniczne. 8.35 Przypominamy, radzimy. 8.45 PKF. 9.00 Ty Klub Śmiałych „Operacja Gęsie Pióro" — „Ocean Indyjski" — film z serii: Siedem mórz. 10.20 „Srebrna łyżka" — film z serii: „Saga rodu Forsyte'ów". 11.30 W świecie sztuki. 12.00 Dziennik. 12.15 Przemiany. 12.45 „W obiektywie". 13.25 Jan Wilkowski „Bursztynowa królewna". — Przygody skrzata Dzięcielinka. 14.10 Folklor żywy — reportaż pt. „W kadzidlańskim boru". 14.40 Tele-Uniwersjada: Walczą zespoły Uniwersytetu Poznańskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego. 15.30 Spotkanie z pisarzem. 16.00 Sprawozdanie z halowych mistrzostw świata w lekkoatletyce z Sofii oraz mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, mecz Polska — Austria z Berna. 18.20 Studio 63: Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz" — księga V — „Kłótnia". 19.05 Tradycja, współczesność, ciągłość — przed kamerami prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Dzień na wyścigach" — film fab. prod. am. 21.45 Magazyn sportowy i Halowe Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 22.30 „Jazz nad Odrą" — 1971. 23.30 Propram na jutro.

II PROGRAM

13.25 Program dnia. 13.30 Transmisja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce. 17.15 Przerwa. 17.50 Program dnia. 17.55 „Solaris" — film fab. prod. radz. cz. II. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio Współczesne — Maria Kuncewiczowa: Tristan 1946. 21.25 „Nic nowego". 21.45 W pracowni artysty. 22.05 Refleksje na dobranoc. 22.10 Program na wtorek.

PONIEDZIAŁEK, 15 MARCA 1971 R.

I PROGRAM

15.20 Fizyka kurs przygotowawczy — „Ferromagnetyzm" i „Zastosowanie zjawisk magnetycznych". 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 „Zwierzyniec" w programie m. in. filmy o przygodach psa Augie-Doggie i Gorilla-Magilla. 17.25 Echo stadionu. 17.55 Inteligent na wsi. 18.30 ŁWD. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Telewizji: Antoni Czechow — „Oświadczyny" i „Jubileusz" (humoreski). Po teatrze ok: 21.05 „Raz na jazzowo" — felieton. 21.25 Program filmowy. 22.05 Dziennik. 22.20 Program na jutro. 22.25 Fizyka kurs przygotowawczy (powt.).

WTOREK, 16 MARCA 1971 R.

I PROGRAM

10.00 „Siedem tygodni wśród lodów" cz. II filmu pt. „Nobile wzywa Krasina" prod. NRF. 11.20 Przerwa. 11.55 Język polski dla klas IV licealnych. Zdzisław Skowroński — „Dekret". 12.25 Przerwa. 12.45 Przygotowanie gleby do siewu. 14.25 Przerwa. 15.20 Matematyka I roku. — „Obliczanie całek" — cz. I i cz. II 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.20 ŁWD. 18.35 „Wiosna 71". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Siedem tygodni wśród lodów" II część filmu fab. pt. „Nobile wzywa Krasina" prod. NRF. 21.20 „Minstrel show" — program rozrywkowy. 22.00 Polska zza siódmej miedzy. 22.30 Dziennik. 22.45 Program na jutro. 22.50 Matematyka I roku (powt.).

II PROGRAM

18.15 Program dnia. 18.20 Russkij jazyk po telewidieniu — powtórzenie kursu języka rosyjskiego (21). 18.50 Świat w kamerze naszych reporterów: — „Pędzlem i dłutem". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Ze świata fizyki". 20.15 Spotkanie warszawskie — OTV Warszawa na ekranie. 21.15 24 godziny. 21.25 Walter and Connie — kurs języka angielskiego (7). 21.55 Kino wersji oryginalnej „The silver spoon" — film z serii: Saga rodu Forsyte'ów. 22.45 Program na środę.

ŚRODA, 17 MARCA 1971 R.

I PROGRAM

9.00 Historia dla klas VIII — „Jak rodziła się Polska Ludowa". 9.30 Przerwa. 10.00 „Tabakierka" — film z serii: Saga rodu Forsyte'ów (odc. 23). 10.55 Przerwa. 11.55 Fizyka dla klas VI — „Ciśnienie atmosferyczne". 12.25 Przerwa. 12.45 Wybieramy zawód. 13.25 Przerwa. 15.20 Matematyka kurs przygotowawczy — „Pole figury" i „Długość krzywej". 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 „Zorro, Bolek i inni" z cyklu: Telewizja i Ty. 17.15 Magazyn ITP. 17.30 „Powrót wielkiego trampa". 17.55 „Pierrot" — film baletowy. 18.20 ŁWD. 18.35 „Perspektywy techniki". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Tabakierka" — film z serii: Saga rodu Forsyte'ów. (odc. 23). 20.55 Światowid. 21.25 „Portrety muzyczne". 21.55 PKF. 22.05 Dziennik. 22.20 Program na jutro. 22.25 Matematyka — kurs przygotowawczy (powt.).

II PROGRAM

18.10 Program dnia. 18.15 Walter and Connie — kurs języka angielskiego (powt.). 18.45 „Nasi współcześni". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Tahtonka" — film dok. 20.30 Samochodowe poligony: „Militaria, obronność, nowoczesność". 21.00 Nasze recenzje. 21.15 24 godziny. 21.25 Dzieje dramatu. 22.15 En francais — kurs języka francuskiego (repetycja 6). 22.45 Kino wersji oryginalnej „Le sabatier et le financier" — Bajki Lafontaine'a. 23.15 Program na piątek.

CZWARTEK, 18 MARCA 1971 R.

I PROGRAM

8.15 Matematyka w szkole: — „Elementy teorii grup" — (Zajęcia fakultatywne II). 8.45 Przerwa. 9.00 Język polski dla klas II licealnych — „Cyprian Kamil Norwid". 9.40 Przerwa. 12.45 Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza — cz. I i cz. II. 14.00 Przerwa. 15.20 Fizyka I roku. — „Ruch w polu grawitacyjnym" cz. II i „Nieinercjalne układy odniesienia". 16.26 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem w programie m. in. film z serii: „Wakacje z duchami". 17.45 Zrób to sam. 18.00 „Władza a obywatel". 18.30 ŁWD. 18.45 „Tropem legend ludowych". 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Marcel Amont w swoim repertuarze. 20.55 Teatr Sensacji: Maciej Z. Bordowicz „Będą was grzebać w zapachu jabłek". 21.10 Rozmowy o książkach. 22.25 Dziennik. 22.30 Program na jutro. 22.35 Fizyka I roku (powt.).

PIĄTEK, 19 MARCA 1971 R.

I PROGRAM

8.35 „Ambitna dziewczyna" — film fab. prod. NRD. 10.10 „Dwie prawdy" — film z serii: „Doktor Ewa". (odc. 6). 10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII — „Wywiadowca z tytułem naukowym". 11.25 Przerwa. 14.50 Fizyka dla nauczycieli — „Elementy fizyki ciała stałego" cz. II. 15.20 Rysunek techniczny I roku. „Znaki typowych postaci konstrukcyjnych" i „Widoki, przekroje oraz ich rzuty". 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora — „Rozmowy ze smokiem" — „Kopciuszek", — „Ucieczka misia" — film z serii: „Przygody Colargola" — „Nie wszystkie niedźwiedzie śpią zimą" — film. — „Niespodzianka". 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Magazyn Medyczny. 18.25 Wydawnictwa proponują. 18.40 ŁWD. 18.55 Gramy o telewizor — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Dwie prawdy" — film z serii: „Doktor Ewa" (odc. 6). 20.40 Kraj. 21.20 Teatr Telewizji na świecie — Sofokles: „Król Edyp". 22.55 Dziennik i Wiadomości sportowe. 23.15 Program na jutro. 23.20 Rysunek techniczny I roku.

II PROGRAM

17.50 Program dnia. 17.55 En francais — powtórzenie kursu języka francuskiego (17). 18.25 Poznajmy przyrodę — „Owady — motyle". 18.45 „Za Odrę, za Łabę". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Transmisja Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupa „A". I runda rozgrywek Czechosłowacja — USA. W przerwie „Bufor filmowy". W przerwie ok.: 21.35 24 godziny. 22.15 Russkij jazyk po telewidieniu — kurs języka rosyjskiego (22). 22.45 Kino wersji oryginalnej „W puti" — film (W drodze). 23.15 Program na sobotę.

SOBOTA, 20 MARCA 1971 R.

I PROGRAM

10.00 „Księżycowy przemytnik" — film fab. prod. ang. 11.20 Przerwa. 11.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII — „Podzielony świat". 12.25 Przerwa. 12.45 Geografia dla klas VIII — Wśród wysp Oceanii. 13.15 Międzynarodowe zawody narciarskie o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny — otwarty konkurs skoków. 14.00 Przerwa. 15.15 Program dnia. 15.20 Informacje dla służby rolnej. 15.55 Program tygodnia. 16.15 Oferty. 16.30 Dziennik. 16.45 „Budujemy nowy dom". 17.45 Spotkanie z przyrodą. 18.10 ŁWD. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „A Paryż śpiewał" — z cyklu: „Raz, dwa, trzy". 21.20 Dziennik. 21.35 Kronika z międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem. 21.50 „Księżycowy przemytnik" — film fab. prod. ang. 23.10 Piosenka dla Ciebie. 0.00 Program na jutro.

UWAGA: TV zastrzega sobie możność zmian w programie.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Przy zbiegu ulic Kopcińskiego i Armii Czerwonej, kierowca samochodu „Żuk" IS 3017 Zdzisław S. wjechał na wysepkę tramwajową, potrącając Zofię W. lat 25 (Szpitalna 2). Pomocy udzielono jej w pogotowiu.

◆ Na ul. Sienkiewicza 6 kierowca samochodu osobowego IR 9236 Zdzisław P. potrącił przechodzącego jezdnię Mirosława B. (Jaracza 36b). Poszkodowanego opatrzono w pogotowiu.

◆ Na ul. Strykowskiej przy ul. Smutnej kierowca „Żuka" IP 9680 Marian Ł. uderzył w tył autobusu „Jelcz". Pasażer „Żuka" został lekko kontuzjowany. Straty ok. 4 tys. zł.

◆ Na ul. Zachodniej kierowca autobusu MPK chcąc ominąć nieprawidłowo włączający się do ruchu samochód ciężarowy, zjechał na lewą stronę jezdni i wpadł na stertę kamieni. 3 osoby jadące m. in. autobusem doznały obrażeń a Halinę K. (Łanowa 93) zatrzymano z poważniejszymi obrażeniami w szpitalu. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WKRD MO, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 516-62.

◆ Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Wigury kierowca samochodu osobowego IS 8957 Stanisław G. potrącił przechodzącą jezdnię Elżbietę D. lat 15 (Pl. Kościelny 5), która doznała lekkich obrażeń.

◆ Wczoraj po południu ze względu na trudne warunki tramwaje jeździły „szeregowo". Spowodowało to zakłócenia w punktualności jazdy.

◆ Na ul. Andrzeja Struga zderzyły się 2 samochody osobowe. Ofiar nie było. Pojazdy przez 10 min. tarasowały tory tramwajowe.

◆ W Zgierzu zderzyły się 2 samochody ciężarowe. I tu przez 15 min. oba pojazdy tarasowały tory tramwajowe.

(kl)

Komunikat Prokuratury

Prokuratura Wojewódzka dla m. Łodzi prowadzi śledztwo przeciwko Eugenii Pol, pełniącej w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1942—1945 funkcję nadzorczyni dziewcząt części obozu dla dzieci i młodzieży polskiej w Łodzi przy ul. Przemysłowej znanego pod nazwą „Polen Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt". W związku z powyższym, osoby — którym znane są fakty zabójstw więźniów tego obozu dokonanych bezpośrednio przez Eugenię Pol lub z jej udziałem — proszone są o osobiste bądź listowne zgłoszenie się do Prokuratury Wojewódzkiej dla m. Łodzi, ul. Piotrkowska 151, pokój nr 14.

Urodziła się na warszawskim Powiślu przy ul. Browarnej w bardzo ubogiej rodzinie. W Warszawie uczęszczała do Szkoły Baletowej, która miała być, jak się okazało, trampoliną do skoku w wielką karierę. Królowała na ekranach świata (niemego filmu) w latach dwudziestych i trzydziestych naszego wieku. Była najsławniejszą z najsławniejszych, chociaż w tym czasie odnosiły triumfy takie gwiazdy, jak: Gloria Swanson, Mary Pickford, Liliana Gish. Była też wielką miłością legendarnego amanta wszechczasów Rudolfa Valentino, którego przedwczesna śmierć przyprawiła o szok Amerykę lat trzydziestych. Była wcieleniem piękna według ówczesnych pojęć estetycznych. Była „kobietą fatalną", „wampem" — przede wszystkim zaś była wspaniałą aktorką. Poniżej drukujemy artykuł z „Dziennika Chicagowskiego" o wydanych niedawno, sensacyjnych pamiętnikach Poli Negri.

Pamiętnik Poli Negri

Pola Negri jest od dawna legendą, od tylu lat nie występuje na ekranach, że gdy ukazały się jej pamiętniki, kilka milionów osób zapytało: „A to ona żyje?" Mało jednakże ludzi, nawet młodych zapytało: „A kto to taki?" Albowiem jeżeli Pola jest legendą od lat, to jest to legenda żywa i budząca niezwykłe zainteresowanie.

Książka Poli Negri jest zadziwiająco interesująca i będą ją czytali nie tylko kinomani, nie tylko leciwe panie, żądne informacji o jej bujnym życiu miłosnym, ale także ci czytelnicy, których interesuje historia kinematografii, przemysłu filmowego oraz dzieje utalentowanej kobiety.

Rozpoczęła swoją pracę zawodową jako mała dziewczynka w balecie opery warszawskiej przed I wojną światową, była gwiazdą niemieckiej UFY, podbiła Hollywood, Amerykę i wszystkie ekrany świata, była w swoim czasie najbardziej kasową aktorką świata. Stworzyła nie tylko jeden styl, ale kilka, grała rolę dzierlatek, midinetek, ba, role królowych szeregu mocarstw w kilkuset filmach. Zrobiła kilkakrotnie wielki majątek i kilkakrotnie go straciła, dwukrotnie wydawała się za dość wątpliwego autoramentu arystokratów, była idealna córką dla swojej ukochanej matki, pani Chałupiec, a przede wszystkim — największą miłością Rudolfa Valentino.

Pamiętniki pani Poli są szczere. Nie szczędzi siebie ani swoich najbliższych i z wnikliwą inteligencja opisuje wypadki polityczne zarówno w Polsce sprzed pierwszej wojny światowej, jak i w przedhitlerowskich Niemczech.

Pola Negri mieszka dzisiaj sama, w małym domku, w miejscowości San Antonio w stanie Texas. Najwierniejszym jej towarzyszem jest pudel imieniem Zizi, o lśniącej białej sierści. Pani Pola ma niezmiennie swoje krucze włosy, czesze się z przedziałkiem z boku, według dawno zamierzchłej mody i maluje po staremu swoje długie, wąskie paznokcie na kolor jaskrawoczerwony.

Niedawno Pola Negri przebywała w Nowym Jorku, udzielając wywiadów i przyjmując prasę, by wylansować swoją książkę. Filmoteka Muzeum Sztuki Nowoczesnej pokazywała jej stare filmy, a pani Pola zjawiała się na seansach, rozdając autografy.

Młodzi wpatrywali się w nią, pożerając oczami. Bo oto legenda stoi przed nimi żywa i uśmiechnięta. Słynne zielone oczy obramowane ciemnymi rzęsami iskrzą się uśmiechem, a ciemnoczerwone, uszminkowane wargi odsłaniają dwa rzędy olśniewająco białych zębów. Na szyi cztery rzędy pięknych pereł, na palcu pierścień z brylantem.

Nie tak wyglądają dzisiejsze gwiazdy filmowe. Ludzie wykupują książkę tej ostatniej z gwiazd i pędzą do kina na jej archaiczne, romantyczne filmy.

Pani Pola nie straciła swojego polskiego akcentu ani swojego zainteresowania dla wszystkiego, co reprezentuje polską kulturę. Ci, którzy bywali u niej w Texasie mówią, że w salonie wisi jej wspaniały portret, wykonany w latach dwudziestych przez Tadeusza Stykę. I ani portret, ani pani Pola nie zestarzały się. Pani Pola twierdzi, że ma tyle lat, ile wiek dwudziesty, ale ludziska oczywiście policzywszy coś tam na palcach twierdzą, że jest tych lat co najmniej o pięć więcej. Ale czy to ważne?

Kiedy niedawno dziennikarze weszli do salonu, w którym przyjmowała ich filiżanką herbaty, zastali siedzącą na czarnym fotelu — na tle czerwonych gladiolusów — drobną, szczupłą, zgrabną panią, odzianą w czarny sweter z golfem, w wąskie turkusowe spodnie jedwabne, w czarnych welurowych ciżemkach na płaskich obcasach.

Po wielu pytaniach, dotyczących przeszłości, wreszcie padło jedno, a mianowicie, czy książka zostanie, sfilmowana i kogo pani Pola widzi w swojej roli.

Wymieniła bez wahania Vanessę Redgrave, tę z „Powiększenia". Jest bardzo podobna do mnie — dodała — wykazując tą odpowiedzią raz jeszcze, że nawet aktorzy, którzy chyba więcej czasu spędzają przed lustrem aniżeli zwykli śmiertelnicy, nic o swoim wyglądzie nie wiedzą.

Vanessa jest wysoka, ruda i rozczochrana, w życiu nie malowała paznokci dużych, silnych rąk, a jeżeli w ogóle używa pomadki do ust, to niemalże białej. No, ale na pewno zagrałaby panią Polę sensacyjnie.

POGODA

Dziś w Łodzi po przejściowych większych przejaśnieniach stopniowy wzrost zachmurzenia, a w godzinach późniejszych możliwe opady. Temperatura minimalna ok. minus 10—8 stopni C., maksymalna ok. 0 st. Wiatry umiarkowane. Jutro możliwe opady, cieplej.

Słońce zajdzie dziś o 17.42, a wzejdzie o 6.

Imieniny obchodzą Krystyna i Bożena.

Książki czekają na was

Trudno byłoby podważyć sąd, że wydane niedawno „Dzienniki czasu wojny" *) Zofii Nałkowskiej należą do najświetniejszych pozycji literackich powojennego ćwierćwiecza. Te „Dzienniki", obejmujące lata 1939—1945, zostały wyodrębnione z większej całości pamiętnikarskiej, której chronologia dotyczy z górą połowy naszego stulecia.

Wartość artystyczna i dokumentalna „Dzienników czasu wojny" polega w równej mierze na tym, że ich autorka zobrazowała w sposób niezwykle sugestywny i autentyczny powszednią egzystencję mieszkańców okupowanej Warszawy, czyniąc to bez gromkich słów i okrzyków; wartość „Dzienników" w nie mniejszej mierze tkwi w tym, że zawarte w ich tekście okupacyjne „obrazki rodzajowe" przetykane są gęsto dojrzałą, mądrą refleksją, pozwalającą na głębsze poznanie nie tylko osobowości autorki, lecz również spotykanych przez nią wówczas ludzi oraz przeżywanych spraw i zdarzeń.

A przy tym trzeba podkreślić z uznaniem, że Nałkowska, która przecież już przed wojną należała do najznakomitszych postaci naszego świata literackiego, że właśnie ona jest w swych osądach o ludziach (różnego pokroju) bardzo wyrozumiała i powściągliwa, zaś samej siebie nie stawia na jakichś piedestałach, przeciwnie — traktuje siebie krytycznie i ze skromnością. Nie jest to cecha właściwa przeciętnym pamiętnikarzom, więc tam, gdzie się ujawni, stanowi żywy dowód wysokiej rangi autora i jego dzieła.

* * *

Liczący z górą dwadzieścia pozycji tom opowiadań Eugeniusza Iwanickiego „Powódź w Dolinie Psów" **) jest bardzo różnorodny w tematyce, a i w opracowaniu literackim nierówny. Opowadania te wiążą się przeważnie z okresem pierwszych lat powojennych, ale są też tu nawiązania do czasów dawniejszych. Autor zdradza upodobanie do osobistych sytuacji i niepowszednich zawężeń fabularnych, nie stroni też od niesamowitości i makabry, niekiedy wkracza w dziedzinę studiów charakterologicznych (np. „Łgarza" zaliczyłbym do najlepszych pozycji zbioru). Niektóre opowiadania mają „koloryt" łódzki, zaś niemal wszystkie odznaczają się zwartością narracji, co stanowi ich cechę wysoce dodatnią i dobrze świadczy o możliwościach pisarskich autora. Godna uwagi jest zamykająca tom fantazja alegoryczna na temat starości i śmierci — „Ujście".

* * *

Tom reportaży Ryszarda Wójcika pt. „Święci garnki lepią" ***) zawiera żywo nakreślone sylwetki kilkunastu autentycznych bohaterów, ludzi, którzy — owładnięci szlachetną pasją działania poza sferą swych codziennych obowiązków zawodowych — inicjują różne akcje natury społecznej, kulturalnej, oświatowej, racjonalizatorskiej itp. Oczywiście, spotykają się niekiedy z trudnościami i przeszkodami zewnętrznymi, zwykle jednak prawdziwe zaangażowanie, zapał i wytrwałość zwyciężają i tym sposobem tytułowi „święci" lepią niejeden „garnek" na pożytek wspólny i zbiorowy.

B. D.

*) Wyd. „Czytelnik", str. 508, cena zł 42.
**) „Wydawnictwo Łódzkie", str. 124, cena zł 10.
***) Wyd. „Iskry", str. 272, cena zł 15.

Wisząca autostrada na pustyni

W północnym Iraku w miejscowości Tikrit polscy specjaliści z Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych budują największy most na rzece Tygrys. Nowoczesna konstrukcja mostu wraz z dojazdami powstaje w szczerej pustyni.

O rozmiarach tej wielkiej budowy świadczą następujące dane: „wisząca autostrada" nad Tygrysem długości 1000 m, powstaje w wyjątkowo trudnych warunkach geologicznych. Pod grubą warstwą piasku i żwiru, znajdują się ciężkie gleby iłowe. Filary i przyczółki mostu wsparte będą na 110 wielkowymiarowych palach żelbetowych o średnicy 1,5 metra, osadzonych na dnie rzeki i rozmokłych gruntach na głębokość 25 metrów. Ponadto żelbetowe pale zabezpieczy się stalowymi pancerzami ochronnymi. Obecnie, prace są już poważnie zaawansowane. Kończy się wiercenia i budowę podpór. Pracą około 200 miejscowych robotników kieruje 60-osobowa ekipa polskich specjalistów.

Siostrzenica lunatyka

— Daj mi go — powiedział Mason. — Po chwili zanotował sobie numer telefonu, zadzwonił do hotelu „Lafitte" i poprosił Dellę Street z pokoju 609. Wkrótce usłyszał na linii głos swojej sekretarki.

— Czy Holcomb był w naszym biurze, Della? — spytał.

— Nie, a bo co?

— Pompował wiadomości z Peasley'a w sprawie noża.

— Ach, tak! Co Peasley powiedział mu?

— Wyśpiewał całą historię.

— Przede wszystkim w jaki sposób wcześniej sierżant Holcomb dowiedział się o tym?

— To właśnie chciałbym wykryć.

— Edna Hammer z pewnością nie powiedziałaby mu.

— Nie powinna — przyznał Mason.

— Czy popadnie pan w kłopoty z tego powodu, szefie?

— Nie wiem. Uczyniłem coś niecoś, co mogłoby przeciwdziałać temu. Postąpiłem w taki sposób, ażeby zamieszać w całej tej sprawie.

— Co pan zrobił?

— Zamówiłem więcej tych noży. Jak ci leci?

— Wszystko idzie świetnie.

— Czy już spotkałaś się z tą babką?

— Tak. Przeprowadziłam z nią świetną rozmowę. Bardzo przyjemną i formalną. Pan wie jak to jest: przyjemna, miękka łapa o sękowatych ostrych pazurach.

— Kapitalnie. Czy spotkałaś się już z tym facetem?

— Nie, lecz mam zamiar.

— Pozostań tam. Zadzwonię do ciebie, jeżeli wydarzy się coś nowego.

ROZDZIAŁ XIX

Sekretarz sądowy zaprzysiągł sędziów przysięgłych. Sędzia Markham, bystry znawca ludzkiej natury, usadowił się wygodnie za ciężkim, mahoniowym „trybunałem". Hamilton Burger, prokurator okręgowy, barczysty, o grubej szyi, z silnymi muskułami dojrzałego mężczyzny, siedział i z baczną uwagą obserwował Perry'ego Masona, jak gracz obserwujący biegacza, zbijającego długim prętem pierwszą bazę w base-ball. Obok niego siedział Sam Blaine, młody, wysoki i szczupły mężczyzna. Usiłował robić dobre wrażenie i przebierał palcami po czarnej tasiemce, zwisającej z jego okularów. Naprzeciwko stołu strony oskarżającej siedział sam Perry Mason. Niemal tuż za nim znajdował się Piotr Kent. Miał blade, wychudzone rysy twarzy. Splatał nerwowo palce. W pobliżu za nimi, wystraszona Lucille Mays obserwowała uważnie przewód sądowy. Czasami usiłowała uśmiechnąć się uspokajająco do Piotra Kenta. Próby te były wzruszająco nieporadne.

— Pozwólcie, że złożę gratulację zespołowi doradców sądowych obu stron za dokonanie pomyślnego wyboru sędziów przysięgłych — odezwał się sędzia Markham. — Czy pan życzy sobie wygłosić wstępne przemówienie, panie prokuratorze?

Burger, prokurator okręgowy, podniósł się przed kratkami sądowymi, które oddzielały dwunastu sędziów przysięgłych od części sali sądowej, zarezerwowanej dla zespołu doradców sądowych. Z tyłu poza kratkami, sala sądowa wypełniona ludźmi oczekiwała z napięciem w milczeniu.

— Panowie — zaczął Burger — nie będę zaprzątał głowy sztuką krasomówstwa. W chwili obecnej powiem krótko, co strona oskarżająca spodziewa się udowodnić. Trzynastego bieżącego miesiąca, oskarżony Piotr Kent przebywał w swoim domu w Hollywood. Oprócz służby, znajdowali się tam również: Edna Hammer, siostrzenica; P. L. Rease, brat przyrodni; John J. Duncan, adwokat z Chicago; Frank B. Maddox, wspólnik interesu oskarżonego; Helena Warrington, sekretarka oskarżonego. Spodziewamy się wykazać, że nad ranem, dnia czternastego, oskarżony wdarł się do sypialni P. L. Rease'a i pchnął go śmiertelnie nożem. Spodziewamy się wykazać, że P. L. Rease, bez wiedzy oskarżonego, zamienił się sypialniami z Frankiem B. Maddoxem, że między Maddoxem i oskarżonym panowała niezgoda, że oskarżony pozostawał pod wrażeniem, które mogło być uzasadnione lub nie, iż Maddox oszkuje go i zamierza ograbić go przy prowadzeniu interesu.

(73) (Dalszy ciąg nastąpi)

Czytelnicy „DL" na odbudowę ZAMKU

Wpłaty wnoszone za pośrednictwem naszej redakcji na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie niezmiennie utrzymują się każdego dnia na b. wysokim poziomie. Lista ofiarodawców, którym wręczyliśmy wczoraj pamiątkowe plakietki zwiększyła się o: pracowników 18 Przychodni Rejonowej przy Dzielnicowej Przychodni Obwodowej Łódź-Polesie (Gdańska 29) — 814 zł; pracowników dydaktyczno-naukowych i administracyjnych Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi oraz członków SPAM — 3 000 zł; starszy wykładowca tejże PWSM — Jan Kucharski: 1 200 zł; Janina Sypniewska (Buczka 8) — 100 zł; klasa I b Liceum Ekonomicznego nr 3 (Armii Czerwonej 113/119) ze zbiórki makulatury — 110 zł; uczestnicy Święta Kobiet z Pracowniczych Ogródków Działkowych im. Montwiłła Mireckiego (Srebrzyńska 73) — 250 zł; uczennice i uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowej nr 1 (Zofii Nałkowskiej 2) — 1 780 zł; Teofil Olenderek (PKWN 21) — 100 zł; Piotr Jung (Kilińskiego 85) — 100 zł; Ognisko ZNP nr 29 Łódź-Górna (Zofii Nałkowskiej 2) — 900 zł; Samorząd Uczniowski VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Asnyka (Nowotki 105) — 1 000 zł; pracownicy Oddziału Wojewódzkiego i I Oddziału PKO w Łodzi (Al. Kościuszki 15) — 1 655 zł; członkowie ZMS z ZPP „Sandra" w Aleksandrowie — 202,10 zł; uczniowie Zasadniczej Szkoły Dziewiarskiej dla Pracujących przy ZPP „Sandra" w Aleksandrowie — 200 zł; Aleksander Kowalczuk (Wojska Polskiego 56) — 100 zł; Szkoła Podstawowa nr 58 (Młynarska 42) — 600 zł; pracownicy Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia (Narutowicza 130) — 2 060 zł; Kółko Rolnicze w Nowosolnej — 1 000 zł.

Ponadto, bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili: Leokadia Ułanowska (Zgierz, Plac Armii Czerwonej 15) — 50 zł; pracownicy Oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Łodzi — 780 zł. Jednocześnie POP PZPR, Rada Zakładowa i kierownictwo tego oddziału zwracają się z gorącym apelem do wszystkich pracowników tegoż o deklarowanie składek na ten szlachetny, patriotyczny cel. W apelu tym czytamy m.in.: „Całe społeczeństwo z dużą ulgą, aprobatą i czynnym poparciem przyjęło ważkie decyzje nowego kierownictwa partii, w w tym także o odbudowie Zamku Królewskiego — zabytku kultury narodowej i symbolu dziejów ojczystych.(...) Niech nie zabraknie w tym patriotycznym i szlachetnym zrywie naszego zespołu". Ponadto 1 000 złotych wpłaciła załoga skręcalni „N" ZPP „Sandra" w Aleksandrowie. Była to nagroda za współzawodnictwo.

Wczoraj suma zgromadzona na naszej książeczce PKO wynosiła 183 712,85 zł. (jp)

Zwycięska bitwa bocianów

Podobnie jak w roku 1969 również ubiegłej jesieni lecące na południe do ciepłych krajów stada bocianów zaatakowane zostały na terytorium tureckim (w pobliżu góry Keltepe niedaleko miasta Izmit) przez dużą formację orłów. Rozgorzała zaciekła bitwa powietrzna, w wyniku której zespołowo atakujące napastników bociany odniosły zdecydowane zwycięstwo. Z całej licznej formacji napastników tylko jeden, jedyny orzeł pozostał przy życiu.

Podobne bitwy powietrzne obserwowane były również w latach poprzednich. Kończyły się one zwykle odwrotem bocianów, które ponosiły ciężkie straty. Tym razem, po zwycięskiej bitwie, bociany mogły bez dalszych przeszkód kontynuować lot na południe.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. S-15